

Zespół redakcji Wieści Światowe jest apolityczny, nie uprawia polityki i nie jest zależny w żaden sposób od jakiegokolwiek władzy, ale zobowiązany jest na podstawie ustawy prawo prasowe do służenia społeczeństwu i państwu, odpowiadając na listy i wyjaśniając sprawy dotyczące Czytelników

Głuchy resort, stracona przyszłość! Czy MEN odbuduje Olimpiadę Wiedzy Technicznej?

Ciąg dalszy s.5

Ciąg dalszy s.2

Zapraszamy na:

Czytaj bezpłatnie na:

www.facebook.com/wiesciswiatowe.pl

www.wiesciswiatowe.pl

WIEŚCI ŚWIATOWE

cena
11,00 zł

Nr 04 (152) 01 kwietnia 2025 miesięcznik

ISSN 2299-5013



Nowa jakość sił wytwórczych w rolnictwie

Ciąg dalszy s.47

Wibracja w fizyce kwantowej i jej wpływ na życie

Ciąg dalszy s.55

355 lat od nadania praw miejskich Górze Kalwarii

Ciąg dalszy s.54

Sondaż CGTN: Spada zaufanie wielu krajów świata do USA

Ciąg dalszy s.57

Wspólne oświadczenie Chin, Rosji i Iranu

Ciąg dalszy s.48

Kraina poza Czasem i Przestrzenią

Ciąg dalszy s.36

Innowacyjne rozwiązania wyróżnione przez FNP

Ciąg dalszy s.33

Europa na rozdrożu: Jak wzmocnić konkurencyj- ność gospodarki?

Ciąg dalszy s.24

Wzmacniają cyfrowe kompetencje Polaków

Ciąg dalszy s.21

Uniwersytet, który chce się zmieniać

Ciąg dalszy s.15

Unia Europejska spóźniona w wyścigu AI

Ciąg dalszy s.13

Tego dorobku
nie można zmarnować!

Zielona transformacja miast:
miliardy na ekologiczne inwestycje

Ciąg dalszy s.3

Dlaczego pacjenci decydują się
płacić za usługi medyczne?

Ciąg dalszy s.8

Ciąg dalszy s.11

Wolność owcy?
PRAWDA vs. ILUZJA
(część I)

Ciąg dalszy ze s.1

Głuchy resort, stracona przyszłość! Czy MEN odbuduje Olimpiadę Wiedzy Technicznej?

Przez pół wieku Olimpiada Wiedzy Technicznej (OWT) stanowiła fundament edukacji technicznej w Polsce. Tysiące młodych ludzi z liceów i szkół technicznych znajdowało w niej inspirację do wyboru kariery inżynierskiej. Dzięki interdyscyplinarnej charakterowi olimpiady i otwartemu dostępowi, jej uczestnicy nabywali umiejętności niezbędne do zrozumienia oraz praktycznego wykorzystania zasad fizyki, chemii i matematyki. Jednak resort edukacji za poprzedniej władzy postanowił to wszystko przekreślić.

Dwa lata temu resort edukacji dokonał zmian w regulaminie konkursów, ograniczając dostęp licealistów do OWT. Decyzja ta została podjęta bez głębszej refleksji nad jej konsekwencjami, bez wsłuchania się w głos środowiska techniczne-

go, które od dziesięcioleci wrócić do dawnych zasad. Odształtuje przyszłych inżynierów. Czy to jest odpowiedź? Cisza.

Prezes Federacji Stowarzyszeń Naukowo-Technicznych NOT, Ewa Mańkiewicz-Cudny, zwróciła się do Ministerstwa Edukacji Narodowej z prośbą o przy-

Nie sposób zrozumieć, dlaczego MEN zamyka drzwi przed uczniami liceów, którzy stanowią najliczniejszą grupę studentów kierunków technicznych. Przecież to



WIEŚCI ŚWIATOWE I Ns.Rej.Pr 11/17

Redaktor naczelny : dr n. hum. Ryszard Milewski, z-ca red.nacz. mgr Agnieszka Sakra. Zespół redakcyjny: mgr Edwige Pietruch (stała korespondentka z Paryża), Adres redakcji: ul. Świerkowa 1, 64-520 Obrzycko. Kontakt : tel. 606559313, mail : milew@wp.pl Wydawca : Wydawnictwo STOKROTKA, mgr Agnieszka Sakra, ul. Świerkowa 1, 64-520 Obrzycko, tel. 606559313. Postanowienie SO : sygn.akt I Ns. Rej. Pr. 146/12. Druk wykonano : Wydawnictwo STOKROTKA, mgr Agnieszka Sakra, ul. Świerkowa 1, 64-520 Obrzycko.

Redakcja nie zwraca otrzymanych materiałów, oraz zastrzega sobie prawo do skracania i adiustacji tekstów i listów. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń, reklam, listów.

właśnie interdyscyplinarność i możliwość eksplorowania różnych obszarów techniki czyniła OWT tak wyjątkową. Zmuszenie organizatorów do zawężenia olimpiady do stricte zawodowego podejścia to fatalna decyzja, świadcząca o niezrozumieniu istoty edukacji technicznej.

Nieprzemyślane decyzje ministerialne mogą mieć dramatyczne konsekwencje. Polska już teraz mierzy się z deficytem inżynierów, a globalne wyzwania technologiczne

wymagają coraz lepszego przygotowania młodych ludzi do pracy w zawodach przyszłości. Tymczasem zamiast wspierać inicjatywy pobudzające zainteresowanie naukami ścisłymi, ministerstwo woli administracyjne cięcia.

To, co dziś dzieje się z OWT, jest symbolem szerszego problemu – ignorancji MEN wobec edukacji technicznej i rosnącego znaczenia olimpiad wyłącznie branżowych. Ministerstwo powinno jak najszybciej zrewidować

swoje podejście i dopuścić do udziału w olimpiadzie wszystkich uczniów szkół średnich. W przeciwnym razie stracimy kolejne pokolenia przyszłych inżynierów, a techniczny rozwój kraju stanie pod znakiem zapytania.

Oczekujemy odpowiedzi ze strony MEN. I liczymy, że nie będzie to kolejna cisza.

Jolanta Czudak

Więcej na: <https://liderzyinnowacyjnosci.com/>

Ciąg dalszy ze s.1

Zielona transformacja miast: miliardy na ekologiczne inwestycje

Polskie miasta mają szansę na przełom w ekologicznych inwestycjach dzięki preferencyjnym pożyczkom z Banku Gospodarstwa Krajowego (BGK). Dotychczas wpłynęło już ponad 1,2 tys. wniosków o dofinansowanie projektów, a ich łączna wartość przekroczyła 6,4 mld zł. Łącznie w ramach programu dostępne jest aż 40 mld zł, które mogą zostać wykorzystane na rozwój zielonej infrastruktury, termomodernizację czy odnawialne źródła energii.

Jak działa finansowanie zielonej transformacji?

Program finansowany jest z Krajowego Planu Odbudowy (KPO) i oferuje jednostkom samorządowym oraz

spółkom komunalnym możliwość uzyskania wsparcia na inwestycje proekologiczne. Pożyczki pokrywają 100% kosztów inwestycji i są oprocentowane na poziomie 0%, a w przypadku jednostek samorządu terytorialnego (JST) istnieje możliwość umorzenia 5% kwoty kapitału.

Dysponujemy 40 miliardami złotych, po które samorządy mogą sięgać już od kwoty 2 mln zł. Nie ma górnej granicy, co oznacza, że finansowane mogą być zarówno mniejsze, jak i większe projekty – podkreśla **prof. Marta Postuła**, pierwsza wiceprezes BGK.

Termin składania wniosków upływa 31 sierpnia 2026 roku, natomiast środki muszą zostać wypłacone i zainwestowane do końca

2030 roku. Pożyczki mogą obejmować projekty już rozpoczęte, o ile ich realizacja nie wystartowała przed lutym 2020 roku.

Główne obszary wsparcia

Środki z KPO mogą być przeznaczone na różnorodne inicjatywy związane z ekologiczną modernizacją miast. Najczęściej dotyczą one:

Rozwoju odnawialnych źródeł energii – instalacja paneli fotowoltaicznych, budowa farm wiatrowych czy nowoczesnych systemów ciepłowniczych.

Tworzenia zielonej infrastruktury – parki miejskie, ogrody wertykalne, zielone dachy i ściany.

Termomodernizacji budynków – zmniejszenie zużycia energii i poprawa efek-



tywności energetycznej.

Poprawy jakości wody – modernizacja sieci wodno-kanalizacyjnych, instalacja systemów retencji deszczowej.

Rewitalizacji przestrzeni miejskiej – odnawianie historycznych obiektów z uwzględnieniem ekologicznych rozwiązań.

Przykłady realizowa-

nych projektów

W ramach programu w marcu podpisano osiem umów na zielone inwestycje w czterech województwach. Wśród kluczowych inicjatyw znajduje się projekt w Szczycinie, gdzie 18 mln zł zostanie przeznaczone na rekultywację ścisłego centrum miasta, w tym rewitalizację zabytkowej wieży ciśnień.

To miejsce przez lata pozostawało w złym stanie. Dzięki środkom z BGK zostanie odnowione, a wokół powstanie nowoczesna, ekologiczna przestrzeń miejska, w tym zbiornik retencyjny, ogrody wertykalne i energooszczędne oświetlenie – mówi **Stefan Ochman**, burmistrz Szczycina.

W Kowalewie Pomor-

skim fundusze pozwolą na kontynuację adaptacji dawnego budynku sądu na szkołę muzyczną, uwzględniając nowoczesne, proekologiczne rozwiązania.

Zielona przyszłość miast

Eksperti podkreślają, że transformacja miast to kluczowe wyzwanie w obliczu zmian klimatycznych. Raport Obserwatorium Polityki Miejskiej IRMiR wskazuje, że polskie miasta zmagają się z problemem zanieczyszcze-

nia powietrza, miejskich wysp ciepła oraz niedoboru powierzchni biologicznie czynnych.

Dzięki tym funduszom mamy szansę poprawić jakość życia mieszkańców, zwiększyć efektywność energetyczną miast i przygotować je na przyszłość – podsumowuje prof. Marta Postuła.

Dzięki preferencyjnym pożyczkom wiele długo oczekiwanych projektów może wreszcie zostać zrealizowa-

nych. Teraz kluczowe jest szybkie wdrażanie inwestycji, aby wykorzystać pełny potencjał dostępnych środków i skutecznie odpowiedzieć na wyzwania ekologiczne stojące przed polskimi miastami.

Źródło: Newseria

Redaktor

Więcej na : <https://liderzyinnowacyjnosci.com/>

Ciąg dalszy ze s.1

Tego dorobku nie można zmarnować!

Naczelna Organizacja Techniczna (190 lat tradycji) jest od ponad 50 lat organizatorem Olimpiady Wiedzy Technicznej (OWT), w której przez te wszystkie lata uczestniczyły tysiące utalentowanych uczniów ze szkół licealnych i technicznych. Wielu z nich z powodzeniem ukończyło później uczelnie techniczne. NOT jako jedna z ważnych form w zdobywaniu wiedzy i kształtowaniu postaw młodego pokolenia, a także pokazywaniu możliwych sposobów karier zawodowych, utorował im do tego drogę dzięki OWT.

Wprowadzone przed dwoma laty zmiany w regulaminie przygotowywanym przez resort edukacji ograniczyły dostęp młodych ludzi do tej olimpiady. Prezes

Federacji Stowarzyszeń Naukowo-Technicznych NOT, Ewa Mańkiewicz -Cudny wystosowała pismo do ministra edukacji narodowej z prośbą o przywrócenie poprzednich zasad, które doskonale sprawdzały się przez prawie pięć dekad.

„Liczymy bardzo na zmiany w nowym konkursie na organizację olimpiad przedmiotowych, interdyscyplinarnych i turniejów oraz konkursów zawodowych. Oczekujemy na ofertę organizacji olimpiad dla uczniów zwłaszcza liceów ogólnokształcących obejmujących wiedzę z obszaru STEM (gównie matematyki, fizyki i chemii) służącą do zastosowania w technice i technologii. Nie chodzi bowiem o samą wiedzę, ale możliwości jej wykorzystania w praktyce.

Ta idea przyświecała ini-

ciatorom Olimpiady, którzy widzieli braki u kandydatów na studia techniczne. Precyzyjnie sformułował to w 1975 r. wielki autorytet polskiej techniki, Honorowy Prezes Naczelnej Organizacji Technicznej, pierwszy Przewodniczący OWT, prof. Janusz Tymowski: „*Przy opracowaniu zadań starano się dobrać ich treść, aby na pierwszy plan wysunąć umiejętność rozumowania. W mniejszym stopniu wymagano opanowania szczegółowych wiadomości z techniki wykładanych w szkołach zawodowych. Przyjęto założenie, że kandydat interesujący się określoną dziedziną techniki, musi posiadać wiadomości wykraczające poza program szkolny. Zorganizowanie OWT miało na celu zwiększenie zainteresowania techniką i zawodami inżynierskimi. Oczekuje się,*



że wpłynie ona korzystnie na obszaru mechaniki w 2023 r., *ty mi w 2018 r., gdy pełna znajomość przedmiotów technicznych w szkołach średnich*”.

Potwierdzeniem tego założenia sprzed 50 lat była wypowiedź laureatki konkursu Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Mechaników Polskich (SIMP) na najlepszą pracę magisterską z *obszaru mechaniki w 2023 r., która napisała tak: „Twórcza, obaw rozpoczynałam studia konstruktor, projektant czy na kierunku Automatyka i architekt – to tylko niektóre z Robotyka Wydziału Mechanicznego Politechniki Łódzkiej. Szybko przekonałam się, że zdobycie wykształcenia technicznego to nie kwestia prestiżowym, zarezerwowanym talentu czy „czarnej magii”, wyłącznie dla utalentowanych. Takie myśli towarzyszą czątki były trudne – moja*



wiedza ograniczała się do matematyki i fizyki. Nie wiedziałam jak działa sprzęgło, nie znałam budowy napędów, nie miałam pojęcia o właściwościach materiałów ani o dynamice i kinematyce”.

Nikt nie pokaże dowodu lepszego, potwierdzającego konieczność organizowania olimpiady interdyscyplinarnej

z techniki dla uczniów liceów. Nie chodzi bowiem o wąski konkurs zawodów technicznych (do jakiego Nasza Organizacja Techniczna została przymuszona warunkami narzuconymi w poprzednim konkursie, w jakim uczestniczyliśmy).

Nie taka bowiem idea przyświecała FSNT-NOT

przez pół wieku prowadzenia OWT. Uczniowie liceów, największa dziś grupa studentów uczelni technicznych, mają wiedzę z przedmiotów ścisłych. My chcemy ich zainteresować praktycznym zastosowaniem nie determinując z góry, czy będzie to mechanika, elektryka, czy inny obszar techniki. Szykując się

do udziału w OWT uczeń plinarnemu pojmowaniu dejscie do tematyki olimpiad może zainteresować się co świata stworzonego w dużej wiedzy”.

wynika z praw fizyki, chemii mierze przez twórców cywili- itd. i jak to wykorzystać prak- zacji technicznej.

tycznie w energetyce, budo- Społeczność techniczna waniu, konstruowaniu itp. reprezentowana przez 40 Sto-
Zwracamy się do Pani warzyszeń Naukowo-
Minister z prośbą zmian w Technicznych sfederowanych regulaminach konkursów na w Naczelnej Organizacji organizowanie olimpiad tak, Technicznej (ponad 80 tys. aby odpowiadały interdyscy- członków) liczy na nowe po-

Kierownictwo NOT z niecierpliwością oczekuje na odpowiedź z MEN, którą portal podzieli się z czytelnikami.

Redaktor

Więcej na : <https://liderzyinnowacyjnosci.com/>

Ciąg dalszy ze s.1

Dlaczego pacjenci decydują się płacić za usługi medyczne?

Prawie dwie trzecie ankietowanych Polaków przynajmniej raz w 2024 r. skorzystało z usługi medycznej prywatnie. Za wizyty u lekarzy zapłacili przede wszystkim z własnych oszczędności.

W cyklicznym badaniu „Sytuacja na rynku consumer finance”, prowadzonym przez Związek Przedsiębiorstw Finansowych w Polsce (ZPF) oraz Instytut Rozwoju Gospodarczego Szkoły Głównej Handlowej (IRG SGH), tym razem Polacy zostali zapytani o korzystanie z prywatnych usług medycznych i sposób ich finansowania.

Prawie dwie trzecie Polaków korzysta z prywatnych usług medycznych. Jakie są tego powody?

W badaniu ZPF i IRG SGH prawie dwie trzecie ankietowanych (64,1 proc.) odpowiedziało, że w 2024 r.

przynajmniej raz skorzystało z prywatnej wizyty u lekarza. Respondenci najczęściej deklaruowali, że do korzystania z prywatnych usług medycznych motywuje ich utrudniony dostęp lub wręcz brak możliwości leczenia w systemie opieki publicznej.

Prawie trzy czwarte respondentów w grupie, która skorzystała z prywatnej oferty medycznej, jako powód wskazało brak dostępności usług w publicznych placówkach (74,1 proc.). Dla 65,2 proc. problemem okazały się zaś długie kolejki do lekarzy „na NFZ”.

Warto zwrócić uwagę, że mniejsze znaczenie dla ankietowanych miały takie czynniki jak potencjalnie większy zakres usług czy szybsze diagnozy podczas korzystania z usług medycznych prywatnie – mówi Agnieszka Kozioł, dyrektor Departamentu Raportów i Analiz ZPF.

Luka finansowa w AFZ

Badanie jednoznacznie potwierdza, że dostępność niektórych usług medycznych w systemie publicznym jest ograniczona. Koszty świadczeń przewyższają wpływy ze składek, rośnie luka finansowa w NFZ. W rezultacie kolejki do niektórych usług medycznych w publicznym systemie są długie. Dlatego jest wielu pacjentów, którzy wybierają sektor prywatny, a w niektórych przypadkach są do tego zmuszeni chcąc przyspieszyć diagnozę i leczenie.

Choć musimy mieć na uwadze, że w tym dużym odsetku korzystających z usług prywatnych zapewne są też wizyty u stomatologa czy ginekologa, w przypadku których od wielu lat dominuje sektor prywatny, bądź są usługi wykraczające poza koszyk świadczeń gwarantowanych. Co jest istotne, relatywnie duża grupa pacjentów, tj. prawie 39 proc., szuka lepszej jakości usług w sektorze pry-



watnym. W tym zakresie segment prywatny jest komplementarny i stanowi uzupełnienie systemu publicznego. Ponadto system prywatny odciąża publiczne placówki ochrony zdrowia – wskazuje **dr Sławomir Dudek**, ekonomista z IRG SGH i współautor badania.

Finansowanie prywat-

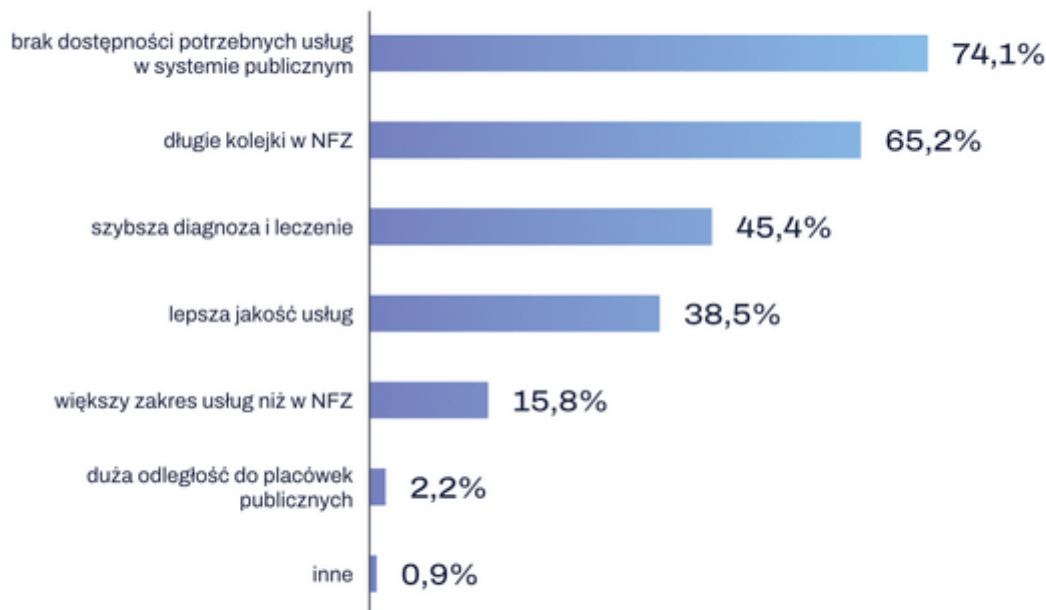
nych usług medycznych

W grupie Polaków, którzy zadeklarowali, że w 2024 r. nie skorzystali z usługi medycznej prywatnie, ponad połowa (53,5 proc.) stwierdziła, że nie mieli takiej potrzeby. Ale dla 30,6 proc. respondentów w tej grupie barierą okazały się finanse – nie było ich stać na prywatną wizytę u

lekarza.

Wśród pozostałych odpowiedzi na pytanie o niekorzystanie z prywatnych usług medycznych ankietowani wskazywali m.in. na brak problemów z dostępem do publicznych placówek (11,4 proc.), a także brak dostępu do usług prywatnych (4,2 proc.).

Powody korzystania z prywatnych usług medycznych



Źródło: Badania Związku Przedsiębiorstw Finansowych i Instytutu Rozwoju Gospodarczego SGH.

Z P F

Badanie ZPF i IRG SGH respondentów w tej grupie gospodarstw domowych. Efektem badania jest publikowany cyklicznie Barometr Rynku Consumer Finance (BRCF). Pokazuje on aktualne nastroje konsumentów i pozwala przewidywać m.in. ich skłonność do zaciągania nowych zobowiązań.

Badanie „Sytuacja na rynku consumer finance” to badanie realizowane od 2006 r. w odstępach kwartalnych przez ZPF oraz IRG SGH. W jego ramach respondenci odpowiadają na szereg pytań dotyczących sytuacji finansowej gospodarstw domowych. Wyniki badania pokazują, że osoby korzystające z prywatnych usług medycznych najczęściej finansują je z własnych środków – taką odpowiedź wskazało 81,9 proc. ankietowanych. Z kolei 17,5 proc. korzysta z prywatnych usług medycznych od pracodawców, a 8 proc. z prywatnego ubezpieczenia zdrowotnego. Tylko 1,4 proc. korzysta z kredytów bądź pożyczek.

ZPF

Więcej na : <https://liderzyinnovacyjnosci.com/>

Sprzedam w Szamotułach
dwa rowery w idealnym stanie,
tylko siadać i jechać.
tel. 502-103-059

Wolność owcy?

PRAWDA vs. ILUZJA

(część I)

Czy poczucie wolności to rzeczywista swoboda wyboru, czy tylko złudzenie, które pozwala nam wierzyć, że wybieramy? Wolnościowcy wierzą, że walka o prawdę prowadzi do wyzwolenia. Ale czy na pewno? Może zamiast wyrwać się z systemu, budują jego nową wersję, bardziej komfortową, ale wciąż zamkniętą w tych samych ramach?

Od 2008 roku, po lekturze „Przebudzenie” Anthony’ego de Mello, patrzę na świat inaczej, jak na scenę, na której wszyscy odgrywamy swoje role, przekonani, że sami je wybraliśmy. Ostatnio trafiłem na materiał wideo pt. [„Przebudzenie a matrix...”](#) (kanał: Dr Eva Ariah – Motywacja, Inspiracja, Świadomość), w którym pada zdanie: „Życie na tej planecie to pewna iluzja.” Nie pierwszy raz słyszę takie porównania. Sam wielokrotnie odnosiłem się do filmowego Matrixa. Ale jeśli wszyscy tak chętnie budzimy się z iluzji, to czemu nadal w niej tkwimy?

Podzieliłem się tymi myślami z moim przyjacielem, Tadeuszem Stopnickim, a gdy nazwałem go moim mentorem, Tadeusz tylko się uśmiechnął i rzucił: „Ani guru, ani Arcyguru.”

To zdanie wbiło się w moje myśli niczym hak w

rzeczywistość. Bo co, jeśli wszyscy nauczyciele, przewodnicy i mentorzy to tylko aktorzy w sztuce, której scenariusza sami nie napisali? Może myślą, że odkryli prawdę, ale tak naprawdę grają tylko w nowej scenografii, wciąż według zasad starego reżysera ukrytego w cieniu.

Czy rzeczywiście można „uciec” z systemu, czy tylko zmieniamy swoje role w tej samej sztuce? Może prawdziwa wolność nie polega na walce, ale na świadomości, że teatr nie ma końca? A jeśli jedynym sposobem na wygraną jest przestać udawać, że można wygrać?

To jak, mistrzu prawdy, kajdany zrzucone, czy tylko wymieniłeś je na wygodniejszy model? Może zamiast snuć opowieści o wyjściu z Matrixa, powinniśmy spojrzeć na to z innej perspektywy i zacząć mówić o zagrodzie? Bo co, jeśli ta „Nasza Walka” o prawdę to jedynie owcze beczenie, skarga na to, że pastwisko jest zbyt ciasne?

Wilki, których się boimy, nagle stają się wybawcami. Ale czy to prawdziwa zmiana, czy tylko nowy akt w tej samej sztuce? A co, jeśli nie które wilki, którym ufamy, to tylko widoczna część układu? Prawdziwa siła nigdy się nie ujawnia, pozostaje w cieniu, a jeśli już wychodzi, to zawsze w nowym przebraniu. Jak

więc odnaleźć się w tej rzeczywistości? Może te „niewidzialne” siły to niedźwiedzie w tym zwierzyńcu? Może wszystko, co widzimy, to tylko kolejne warstwy, a pod spodem kryje się coś jeszcze? Jeśli uznamy zwierzyńiec za naszą naturę, a hodowców bydła za naszych panów, to czy oni w ogóle istnieją? A jeśli tak, to w co tym razem się przebrali? Bo może system nie tylko wygląda inaczej dla każdego, ale dla każdego jest czymś innym? Może więc nie chodzi o to, by go obnażyć, ale by przestać wierzyć, że kiedykolwiek mogliśmy go naprawdę dostrzec? Myślę, że wolność to sztuka pogodzenia się z iluzją.

Prawda wersją iluzji?

„Cały świat jest sceną...”

Jeśli cały świat jest sceną, to jaka jest nasza rola? Aktorzy grają swoje kwestie, publiczność bije brawo, ale kto tak naprawdę decyduje o przebiegu przedstawienia?

Słowa Szekspira wskazały już dawno kierunek, że każdy człowiek w swoim życiu gra wiele ról. I może rzeczywiście tak jest, ale co, jeśli nie tylko gramy, ale nawet nie zdajemy sobie sprawy, że to nie my piszemy scenariusz? Ktoś nam przypisał rolę, ustawił dekoracje, podał kwestie do wypowiedzenia i każdy system, czy to religia,



nauka, czy media, twierdzi, że daje nam prawdę. Ale czy to nie kolejne akty tej samej sztuki?

Jaques z „Jak wam się podoba” widział iluzję, ale w niej tkwił. Nie walczył z nią, nie próbował jej zmieniać, jedynie komentował. Widział teatr, ale nie schodził ze sce-

ny. Może wolnościowcy są właśnie takimi współczesnymi Jaquesami, dostrzegają iluzję, ale nie potrafią lub nie chcą jej opuścić?
Neo myślał, że się przebudził, ale tylko odkrył kolejną warstwę iluzji. Czy z wolnościowcami nie jest tak samo? Może ich bunt jest tylko no-

wym wątkiem w starym scenariuszu? Może wcale nie wyszli z Matrixa, a jedynie przejęli inną rolę w tej samej symulacji? Kto tak naprawdę pisze scenariusz? Rządy, media, religia? A może to chaos, a my tylko szukamy w nim wzorców, by się nie pogubić? Prawdą to tylko kolejna

iluzja, którą łatwiej zaakceptować. Każda prawda to tylko kolejna warstwa iluzji, w którą wygodnie nam wierzyć.

Religia mówi ci, jak masz wierzyć. Nauka, jak masz myśleć. Media, co masz czuć. Ale czy którakolwiek z tych ścieżek pozwala ci zobaczyć pełen obraz? Może nie ma jednej prawdy, a każda z nich to tylko inne wersje tej samej narracji?

Niektórzy twierdzą, że znaleźli prawdziwą wolność w duchowości. Ale czy to nie kolejna rola, tym razem dobrane oświetlona? Czy guru duchowy nie jest po prostu

nową wersją autorytetu, który mówi ci, jak masz żyć? A może największa iluzja polega na tym, że myślisz, że w końcu się obudziłeś? Duchowość, mistycyzm, wyższa świadomość to też mogą być dekoracje tej samej sceny, tylko z innym oświetleniem.

Jeśli cały świat jest sceną, to kto jest prawdziwym reżyserem? Wolnościowcy myślą, że zdjęli kostiumy, ale czy nie są tylko nowymi aktorami w tej samej sztuce?

Podobnie jak miliarderzy, którzy pozują na buntowników, ale dalej zarabiają na systemie. O tym, jak narracja

buduje iluzję rewolucji, pisalem szerzej w felietonie: [„Jaki kraj, taki terrorysta! Musk vs. Brzoska – aktorzy w spektaklu władzy?”](#)

Gdyby Jaques z Szekspira pojawił się dziś, tylko westchnąłby z cynizmem: “Panie i panowie, przedstawienie trwa, a wy ciągle na tej samej scenie.”

Bartłomiej Piotr Ślusarz
Architekt Zmian

Więcej na : <https://liderzyinnowacyjnosci.com/>

Ciąg dalszy ze s.1

Unia Europejska spóźniona w wyścigu AI

Na szczycie poświęconym sztucznej inteligencji w Paryżu szefowa Komisji Europejskiej Ursula von der Leyen ogłosiła w połowie lutego br uruchomienie nowej inicjatywy InvestAI, w wyniku której 200 mld euro ma być przeznaczonych na inwestycje w rozwój tej technologii. W ramach tego przedsięwzięcia 20 mld euro ma być wydatkowane na stworzenie gigafabryki AI, która będzie się specjalizować w szkoleniu najbardziej złożonych i dużych modeli sztucznej inteligencji z korzyścią m.in. dla sektora przemysłowego.

Chcemy powtórzyć historię sukcesu laboratorium

CERN w Genewie. Dostarczymy infrastrukturę dla dużych mocy obliczeniowych. Naukowcy, przedsiębiorcy i inwestorzy będą mogli połączyć siły. Talenty z całego świata są mile widziane. Branże będą mogły współpracować i łączyć swoje dane, zapowiedziała polityczka.

To decyzja ogłoszona o wiele za późno, natomiast oczywiście lepiej późno niż wcale – mówi **dr Maciej Kawecki**, prezes Instytutu Lema, dyrektor Centrum Innowacji Uniwersytetu WSB Merito w Warszawie. – Teraz rodzi się pytanie, w jaki sposób te środki będą dystrybuowane. Jeżeli wedle standardowej ścieżki unijnej, to trafią do start-upów dopiero za rok, a

efekty ich wydatkowania zobaczymy za dwa lata. Wtedy AI będzie już w zupełnie innym miejscu, będziemy w obszarze tzw. sztucznej inteligencji wolno wnioskującej, free reasoning, czyli takiej, która podejmuje decyzje abstrakcyjne. Świat się bez wątpienia zmieni, a my nadal będziemy w tyle.

Według niedawnego raportu „The future of European competitiveness” Mario Draghiego, byłego prezesa Europejskiego Banku Centralnego, Unia Europejska stoi przed poważnym wyzwaniem w zakresie konkurencyjności technologicznej. Obecnie tylko cztery z 50 największych firm technologicznych na świecie mają swoje korze-



nie w Europie, co świadczy o malejącej pozycji UE w globalnym sektorze technologicznym. W ciągu dekady, od 2013 do 2023 roku, udział Europy w globalnych przychodach technologicznych spadł z 22 do 18 proc., podczas gdy udział Stanów Zjednoczonych wzrósł z 30 do 38 proc. Spośród najważniej-

szych rozwiązań AI na świecie jak dotąd tylko kilka powstało na terenie Unii Europejskiej. To pokazuje skalę problemu – Europa nie tylko nie jest liderem w dziedzinie AI, ale nie odgrywa też istotnej roli w globalnym wyścigu technologicznym, pozostając daleko w tyle za USA i Chinami.

Unia Europejska powinna zaprzestać wprowadzania kolejnych regulacji dotyczących AI. Mamy już AI Act, który wyznacza ramy i granice etyczne. Teraz powinniśmy się skupić na inwestycjach i wydatkowaniu środków, na rozwoju, pracach naukowo-badawczych i wyszukiwaniu obszarów, w któ-

rych UE może być liderem. Sztuczna inteligencja nie jest tym obszarem. To nie oznacza, że mamy przestać inwestować w AI, ale nie jesteśmy już w stanie zostać globalnym liderem – ocenia dr Maciej Kawecki.

W Europie wciąż brakuje silnych graczy na rynku AI. Narzędzia takie jak ChatGPT (OpenAI), Gemini (Google) powstały w Stanach Zjednoczonych, a większość kluczowych rozwiązań AI rozwijają w tej chwili właśnie amerykańskie korporacje. Według raportu Mario Dragiego 61 proc. całkowitego światowego finansowania start-upów w dziedzinie sztucznej inteligencji trafia do firm amerykańskich, 17 proc. do tych w Chinach, a do firm europejskich – jedynie 6 proc.

Nasze regulacje są traktowane jako czynnik podwyższonego ryzyka przez fundusze inwestycyjne i inwestorów z Doliny Krzemowej. Unia Europejska kojarzy się z regulacją, a nie z innowacją – mówi prezes Instytutu Lema.

Ograniczenia prawne i brak wyraźnej strategii inwe-

stycyjnej powodują, że innowacyjne europejskie start-upy często przenoszą się do Stanów Zjednoczonych, gdzie otrzymują lepsze warunki rozwoju. Jak wynika z raportu Dragiego, w latach 2008–2021 w Europie powstało 147 tzw. jednorożców, czyli start-upów, których wartość przekroczyła 1 mld dol. 40 z nich przeniosło swoje siedziby za granicę, a zdecydowana większość do USA.

Unia Europejska przespała rozwój sztucznej inteligencji, nie ma co do tego wątpliwości – stwierdza dr Maciej Kawecki – Przez skupienie na regulacjach, uzależnienie się od Stanów Zjednoczonych, przez brak rozwoju własnych narzędzi AI zdecydowanie ten obszar przepaliliśmy. Tym, czego dzisiaj potrzebujemy, jest rozwój narzędzi AI, które pozwolą nam uczestniczyć chociażby w globalnym dialogu, i postawienie na rozwój technologii, które stwarzają nam szansę bycia liderem.

Ekspert wskazuje, że odpowiedzią na ten problem powinny być w tej chwili nie

tyko zwiększone, szybkie inwestycje w AI, ale też rozwój technologii kwantowych.

Jedyny obszar, w którym jeszcze nie jest za późno, to jest rozwój komputerów kwantowych, kryptografii kwantowej i chmury kwantowej. To jest obszar, w którym Europa cały czas jest liderem na świecie. A to, co się dzieje w Finlandii i zaczyna się dziać w Polsce, w obszarze tworzenia przez wojska cyfrowe komputera kwantowego, zdecydowanie daje nam szansę na to, żebyśmy byli tym liderem – mówi dyrektor Centrum Innowacji Uniwersytetu WSB Merito w Warszawie. – Tym, czego dzisiaj potrzebujemy, jest rozwój narzędzi AI, które pozwolą nam uczestniczyć chociażby w globalnym dialogu, i postawienie na rozwój technologii, które stwarzają nam szansę bycia liderem. Jedyną taką technologią jest dziś właśnie rozwój komputerów kwantowych.

Newseria.pl

Redaktor

Więcej na: [https://
liderzyinnowacyjnosci.com/](https://liderzyinnowacyjnosci.com/)

Ciąg dalszy ze s.1

Uniwersytet, który chce się zmieniać

Chcemy być uczelnią wyznaczającą trendy, liderką edukacji niepublicznej i partnerką zmiany społecznej – o strategicznych działaniach Uniwersytetu SWPS na najbliższe lata pisze dr

Ewa Ger, jego dyrektor generalna.

O tym, jaką uczelnią będzie za kilka lat Uniwersytet SWPS, zdecydowała nasza społeczność. Ponad 130 osób reprezentujących różne jednostki uczestniczyło w proce-

sie tworzenia nowej strategii na lata 2024–2029. Cele i zadania wypracowaliśmy w trakcie warsztatów kończących te prace. Wspólnie wyznaczyliśmy kierunek zmian w każdym z obszarów naszej działalności. I konsekwentnie

– skoro partycypacyjnie tworzyliśmy strategię – partycypacyjnie będziemy ją realizować.

Strategiczne działania podzieliliśmy na pięć obszarów: edukacja akademicka; nauka i sztuka; działalność publiczna; wspólnota uniwersytecka oraz środowisko naturalne. W każdym postawiliśmy konkretne cele. Kontynuujemy oferowanie wysokiej jakości wielodzinowe i interdyscyplinarne nauczanie, z możliwością samodzielnego kształtowania ścieżek edukacyjnych. Dążymy do uzyskania statusu uczelni badawczej, mogącej skutecznie konkurować i współpracować z wiodącymi ośrodkami akademickimi w Europie. Chcemy, aby nasza działalność publiczna miała istotny i widoczny wpływ na społeczeństwo, państwo i biznes. Dużą wagę przykładamy do wzmacniania wspólnoty uniwersyteckiej, której podstawą jest troska o innych, dobrostan, różnorodność i wzajemny szacunek. Zamierzamy odpowiedzieć na wyzwania klimatyczne, stając się „uczelnia zieloną”, przeciwdziałającą zmianom klimatycznym oraz wspierającą adaptację społeczeństwa do ich skutków.

Dążymy do tego, aby za pięć lat USWPS był wielokampusową uczelnią badawczą, liderką edukacji niepublicznej i partnerką zmiany społecznej. W naszej strategii umieściliśmy deklarację: „Jesteśmy dla innych”, bo chcemy poprzez działalność edukacyjną, naukową, arty-

styczną i publiczną wraz z naszym otoczeniem aktywnie budować kapitał społeczny i wspierać cele zrównoważonego rozwoju – ucząc krytycznego myślenia, towarzysząc w edukacji przez całe życie.

W centrum nowej strategii Uniwersytetu SWPS znalazł się obszar współdziałania z otoczeniem. Dotychczas udało się m.in.: powołać Centrum Edukacji Otwartej, realizujące (według akademickich standardów) ideę lifelong learning; rozwinąć działalność Centrum Transferu Wiedzy (m.in. z takimi projektami, jak Startup Booster for Social Impact, czy Inkubator Rozwoju, w którym USWPS jest liderem); powołać do życia kilka liczących się na rynku spin-offów; zrealizować setki projektów z biznesem, instytucjami publicznymi, podmiotami kultury i NGO’s; zwiększyć liczbę realizowanych projektów badawczo-wdrożeniowych; rozwinąć działalność Kliniki Terapii Poznawczo-Behawioralnej Uniwersytetu SWPS, gdzie liczba usług terapeutycznych przekroczyła 2 tys. miesięcznie; uruchomić nowy model współpracy z przedsiębiorcami w ramach działalności Biura Karier; odnowić działalność naszej Fundacji Pro Akademika.

Między innymi tak rozumiemy naszą uniwersytecką misję – jako służbę całemu społeczeństwu. Tym różni się nasza nowa strategia od poprzedniej, w której pod hasłem „My, Uniwersytet”, koncentrowaliśmy się raczej na rozwoju uczelni jako sil-

nej, stabilnej, bezpiecznej instytucji i wspólnoty. Teraz chcemy zaakcentować wzmacnianie obszaru współpracy z otoczeniem: z innymi uczelniami publicznymi i niepublicznymi, instytucjami edukacji i kultury, rządem, samorządami, przedsiębiorstwami i innymi podmiotami otoczenia społeczno-gospodarczego, aby wspólnie realizować ponaduczelniane działania na rzecz pozytywnej zmiany społecznej. Ta misja będzie miała znacznie silniejszy realny wpływ, gdy realizowana będzie we współpracy z naszymi partnerami.

„Uniwersytet bez ścian” to nie tylko uniwersytet współpracujący, uczący innych, ale także uniwersytet uczący się, który jest zdolny do szybkiego i skutecznego wprowadzania zmian wewnętrznych poprzez nowoczesne standardy zarządzania, partycypację, czy transformację cyfrową.

W każdym z obszarów wskazaliśmy konkretne działania wraz z miernikami ich realizacji oraz przypisaliśmy je jednostkom organizacyjnym uczelni. Wpisujemy je w codzienny tryb pracy uczelni, bo strategia nie jest kolejnym realizowanym projektem. Staraliśmy się, żeby nowa strategia, która ma zmienić uniwersytet, była realizowana m.in. poprzez zmianę zadań jednostek zarówno w pionie akademickim, jak i w pionie organizacyjnym. Zadania strategiczne wpisujemy w codzienne obowiązki.

Aby osiągać synergię pomiędzy obszarami, powołali-



śmy koordynatorów, których zadaniem jest dbanie o to, żeby działania się nie powtarzały. Mają oni maksymalizować współpracę centrów, wydziałów, instytutów, działów, biur i innych jednostek w strukturze uniwersytetu. Mają też zrobić wszystko, by strategia nie była martwym dokumentem, ale drogowskazem nadającym kierunek zmian. I dbać o to, by działania równolegle toczyły się w konkretnych jednostkach organizacyjnych uczelni.

Jakość i postępowość edukacji i badań ma kluczowe znaczenie w budowaniu demokracji i społeczeństwa obywatelskiego. Im gorzej wyedukowane jest społeczeństwo, tym bardziej jest podatne na manipulację. Dlatego uczelnie, które w dobie roz-

wijających się technologii będą upowszechniały humanistyczne wartości, są niezbędne, aby kształtować krytyczne i świadome społeczeństwo, takie, które jest inkluzywne, otwarte na różnorodność kulturową, światopoglądową i gotowe do odważnego podejmowania wyzwań. To jest sedno naszych strategicznych działań. W nich właśnie widzimy dla naszej uczelni rolę liderki w edukacji niepublicznej i partnerki zmiany społecznej. Symbolicznie i świadomie użyliśmy w najważniejszym elemencie strategii – jej wizji – feminatywów, by zwrócić uwagę na konieczność transformacji systemu szkolnictwa wyższego, ale i samych uczelni, sprowokować otwartą dyskusję o odważnych i koniecznych kierunkach

zmian, by nie okazało się, że jest za późno, aby uczelnie na powrót były niekwestionowanym autorytetem.

Realizując naszą strategię, wprowadzamy rozwiązania, które mogą służyć także innym uczelniom. Chętnie będziemy inspirować i dzielić się dobrymi praktykami. Chętnie też będziemy słuchać i uczyć się od innych. Potrzebujemy forum wymiany dobrych praktyk w zarządzaniu uczelniami przyszłości. Potrzebujemy też współpracy pomiędzy uczelniami niepublicznymi, publicznymi i innymi podmiotami, aby w pełni służyć społeczeństwu.

Ewa Ger
Forum Akademickie

Więcej na: [https://
liderzynnowacyjnosci.com/](https://liderzynnowacyjnosci.com/)

Otwarta rekrutacja dla młodych talentów

Sektor przemysłowy stoi przed wyzwaniami związanymi z cyfryzacją, automatyzacją i wdrażaniem nowoczesnych technologii. Przyszłość tego sektora zależy od kompetentnych liderów, którzy będą zdolni do efektywnego zarządzania zmianami i optymalizacji procesów produkcyjnych. W odpowiedzi na te potrzeby powstała Akademia Liderów

Transformacji Przemysłowej, nowy program rozwojowy, który łączy teoretyczną wiedzę z praktycznym doświadczeniem.

Akademia to dwumiesięczny, bezpłatny program, który umożliwia studentom i absolwentom zdobycie kluczowych umiejętności menedżerskich i liderkich oraz dostęp do ekskluzywnych ofert stażowych i zawodowych. Program, orga-

nizowany we współpracy z czołowymi firmami przemysłowymi, daje uczestnikom możliwość rozwoju w środowisku, które sprzyja innowacjom i nowoczesnym rozwiązaniom w sektorze produkcji i technologii.

Interdyscyplinarne podejście do edukacji liderkiej

Program Akademii Liderów Transformacji Przemysłowej opiera się na prak-



PAGA | Akademia
Liderów
Transformacji
Przemysłowej

tycznych warsztatach, analizie rzeczywistych przypadków biznesowych oraz spotkaniach z liderami sektora. Jego struktura została zaprojektowana tak, aby uczestnicy mogli zdobyć nie tylko specjalistyczną wiedzę, ale przede wszystkim umiejętności niezbędne do pełnienia funkcji kierowniczych.

Program obejmuje:

1/. Warsztaty weekendowe, w ramach których uczestnicy zdobywają kompetencje przywódcze, umiejętności negocjacyjne, wiedzę z zakresu zarządzania procesami produkcyjnymi oraz optymalizacji operacyjnej.

2/. Analizę case studies, pozwalającą na pracę nad rzeczywistymi wyzwaniami biznesowymi.

3/. Spotkania networkingowe z liderami branży, umożliwiające wymianę doświadczeń z menedżerami wyższego szczebla, eksperta-

mi ds. transformacji przemysłowej oraz prezesami firm. **4/. Dostęp do ofert pracy i staży** w renomowanych przedsiębiorstwach sektora przemysłowego.

Pierwsza edycja programu skierowana jest do studentów i absolwentów **kierunków technicznych, inżynierskich oraz związanych z nowoczesnymi technologiami**, którzy wykazują zdolności liderkie i aspirują do stanowisk kierowniczych.

Kiedy rozpoczyna się rekrutacja?

Proces aplikacyjny do Akademii Liderów Transformacji Przemysłowej składa się z dwóch etapów.

1/. Od 24 lutego do 23 marca 2025 – I etap rekrutacji – wypełnianie formularza aplikacyjnego.

2/. Kwiecień 2025 – II etap rekrutacji – rozmowy kwalifikacyjne z wybranymi kandydatami.

Chcesz wziąć udział w programie? Zaaplikuj na stronie: [Akademia Liderów Transformacji Przemysłowej – Fundacja PAGI](https://liderzyinnowacyjnosci.com/)

Organizatorem Akademii Liderów Transformacji Przemysłowej jest **Fundacja Leśława A. Pagi**, która od ponad 20 lat jest platformą kształtującą oraz łączącą pokolenia liderów, którzy swoimi działaniami, pasją oraz wartościami budują lepsze jutro. W centrum działań Fundacji są wyjątkowe, młode talenty – przyszli liderzy. Poprzez udział w programach liderkich Fundacja wspiera także w długoterminowym rozwoju oraz budowie silnego i szerokiego networku.

Michał Cichowicz

Więcej na : <https://liderzyinnowacyjnosci.com/>

Ważna debata online

We wtorek 11 marca „Forum Akademickie” i Polska Akademia Nauk organizują debatę online dotyczącą pomysłów środowiska akademickiego na nową ewaluację. Nasze zaproszenie do udziału przyjęła prof. Magdalena Musiał-Karg z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, prezeska Polskiego Towarzystwa Nauk Poli-

tycznych.

„Na wiosnę zaczniemy prace nad nową ewaluacją, która będzie przede wszystkim jasna, zrozumiała, otwarta, wypracowana od początku w dialogu ze środowiskiem (...) Wówczas będę zachęcać wszystkich zainteresowanych, całe środowisko, do zgłaszania uwag” – mówiła niedawno w wywiadzie dla FA **dr Karolina Ziolo-Pużuk**, wiceministra nauki i

szkolnictwa wyższego. Za oknem już prawie wiosna, więc chyba możemy potraktować przyszłotygodniową debatę jako nieformalny początek tych konsultacji.

Do udziału w debacie zaprosiliśmy pięcioro przedstawicieli środowiska akademickiego. Wśród nich będzie **prof. Magdalena Musiał-Karg**, politolożka z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, prezeska

DEBATA

EWALUACJA

DO NAPRAWY



Magdalena Musiał-Karg
Uniwersytet
im. Adama Mickiewicza

Polskiego Towarzystwa Nauk Politycznych i Ośrodka Badań i Edukacji Europejskiej. Pracuje na Wydziale Nauk Politycznych UAM, gdzie przez minione 8 lat pełniła funkcję prodziekana ds. badań i współpracy naukowej. Od 1 marca należy do the Core Group of Experts on Political Parties, działającej przy Biurze Instytucji Demokratycznych i Praw Człowieka OBWE. Specjalizuje się w zagadnieniach związanych z systemami politycznymi, demokracją bezpośrednią, wyborami i wykorzystaniem nowych technologii w procesach wyborczych (e-voting). Zasiada również w Komitecie

Nauk Politycznych PAN oraz w Komitecie Wykonawczym Międzynarodowego Towarzystwa Politologicznego.

W styczniu ub.r. opublikowaliśmy jej komentarz dotyczący strategii publikacyjnych obieranych przez część naukowców, w tym również politologów. Wpadliśmy w pułapkę systemu, który wymaga na nas „wyrabianie punktów” za publikacje. W tym chaosie pójście na skróty i publikacja w czasopiśmie, które oferuje szybkie i skuteczne rozwiązania, czasem wydaje się optymalnym wyborem. Ale tylko pozornie – przestrzegaliśmy.

Z kolei w wywiadzie

udzielonym Anecie Zawadzkiej w cyklu „Nauka przez duże K” pytana o ewaluację mówiła m.in.: Od dawna wiadomo, że naukowcy pracują trochę w próżni. Nawet, kiedy nie istniał jeszcze wykaz czasopism stworzony przez ministra Gowina, to czasopiśma zawsze dostawały punktację wsteczną. Nigdy nie wiedzieliśmy, jak ostatecznie ona będzie wyglądać. Zachowywali się jak konie, które mają klapki na oczach. Robiliśmy coś, nie wiedząc, jaki będzie tego efekt ostateczny. Niestety, nauka w Polsce cały czas tak funkcjonuje. Proszę spróbować postawić się w sytuacji osób, które – po-

wiedzmy – rzadko piszą. Co mają zrobić, kiedy okaże się, że w momencie, kiedy wysyłały artykuł do czasopisma to miało ono 140 punktów, a już po publikacji nowej listy ma tylko 70? Uważam, że to jest po prostu czysta aberracja. Może należałoby się zastano-

wić nad zmianą systemu ocenia.

Z pewnością kilka z propozycji zmian padnie podczas debaty „Ewaluacja do naprawy”. Forum Akademickie zaprasza na nią wraz z Polską Akademią Nauk. Termin: 11 marca o godzinie 18:00.

Transmisja na kanale YouTube PAN.

Źródło: Forum Akademickie

Redaktor

Więcej na : <https://liderzyinnowacyjnosci.com/>

Ciąg dalszy ze s.1

Wzmacniają cyfrowe kompetencje Polaków

Umiejętności cyfrowe są dziś niezbędne dla poprawy jakości życia, rozwoju indywidualnego, ale także rozwoju gospodarki. Ich poprawa stanowi wyzwanie cywilizacyjne, stąd osoby działające w tym zakresie są

doceniane poprzez umieszczenie ich na corocznej „LIŚCIE 100” przygotowanej przez Szerokie Porozumienie na Rzecz Umiejętności Cyfrowych. Trafiają na nią ci, którzy poprzez działalność edukacyjną, popularyzatorską, badawczą,

analityczną, organizacyjną, wspieranie rzeczowe i finansowe projektów bądź opracowywanie polityk publicznych przyczyniają się do rozwijania umiejętności cyfrowych wśród Polek i Polaków.

Szerokie Porozumienie na



rzecz Umiejętności Cyfrowych, powołane w 2013 roku, jest nieformalnym, dobrowolnym zrzeczeniem instytucji, organizacji i firm, działających na rzecz pełnego wykorzystania potencjału nowoczesnych technologii informacyjnych dla rozwoju Polski. Poszukuje synergii pomiędzy realizowanymi inicjatywami, gromadzi informacje o dobrych praktykach i upowszechnia je także w środowiskach, także tych z pozoru

odległych od zagadnień cyfryzacji. Poprzez wzrost świadomości o korzyściach, ale i zagrożeniach płynących z powszechnej cyfryzacji, przyczynia się do poprawy dostępu do wiedzy i informacji, zdobywania umiejętności niezbędnych na dynamicznie zmieniającym się rynku pracy. Porozumienie nawiązuje do idei Wielkiej Koalicji na rzecz Cyfrowych Miejsc Pracy oraz Manifestu w sprawie Umiejętności Cyfrowych –

będących instrumentami wsparcia Europejskiej Agencji Cyfrowej oraz strategii Jednolitego Rynku Cyfrowego.

Forum Akademickie

Lista laureatów wzmacniających kompetencje cyfrowe Polaków została opublikowana po raz ósmy

[Lista 100](#)

Redaktor

Więcej na : <https://>

liderzyinnowacyjnosci.com/

Nowoczesne Pracownie Pielęgniarskie w UKEN: Inwestycja w przyszłość opieki medycznej

Na Uniwersytecie Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie otwarto nowoczesne Pracownie Umiejętności Pielęgniarskich. To wydarzenie nie tylko podnosi prestiż uczelni, ale przede wszystkim stanowi kluczowy krok w kształceniu przyszłych pielęgniarek i pielęgniarzy, których profesjonalizm będzie miał bezpośredni wpływ na jakość opieki nad pacjentami.

Nowe pracownie zostały zaprojektowane zgodnie z najwyższymi standardami edukacyjnymi, umożliwiając studentom naukę w realistycznym środowisku szpitalnym. Sale dydaktyczne w pełni odwzorowują oddziały szpitalne, co pozwala na prowadzenie przedklinicznych

symulacji medycznych i doskonalenie praktycznych umiejętności. To właśnie dzięki takim inwestycjom przyszli specjaliści będą mogli lepiej przygotować się do realnych wyzwań w pracy.

Nowoczesne wyposaże-

nie kluczem do lepszego kształcenia

Pracownie zostały wyposażone w wysokiej klasy sprzęt medyczny, który pozwala na przeprowadzanie ćwiczeń w warunkach zbliżonych do rzeczywistych. Stu-





denci mają dostęp m.in. do profesjonalnych łóżek szpitalnych z pełnym wyposażeniem diagnostycznym, sprzętu do transportu pacjentów, w tym wózków inwalidzkich i podnośników, pomp infuzyjnych oraz zestawów do terapii żywieniowej, fantomów do nauki procedur pielęgniarских, sprzętu do monitorowania zdrowia niemowląt, szerokiej gamy urządzeń diagnostycznych, takich jak aparaty EKG, ciśnieniomierze i pulsoksymetry.

„UKEN wychodzi naprzeciw potrzebom rynku. Zgodnie z prognozami, zapotrzebowanie na wykwalifikowany personel pielęgniarский będzie rosło. Naszym celem jest zapewnienie studentom najlepszych warunków do nauki, zarówno pod względem kadry dydaktycznej, jak i sprzętu” – podkreślił **prof. dr hab. Krzysztof Tokarski**,

pełnomocnik rektora ds. uruchomienia kierunku studiów Pielęgniarstwo.

Technologia i innowacje w służbie edukacji

Otwarcie towarzyszył pokaz symulatorów medycznych VR SimX, który zaprezentowała **dr n. med. Katarzyna Major**. Wprowadzenie elementów rzeczywistości wirtualnej do programu nauczania jest kolejnym krokiem w stronę nowoczesnego kształcenia, które ma przygotować studentów do pracy w dynamicznie rozwijającym się sektorze medycznym.

Rektor UKEN, **prof. dr hab. Piotr Borek**, otwierając pracownię, zaznaczył: „Mam nadzieję, że te sale staną się miejscem, które nie tylko pozwoli studentom zdobywać wiedzę, ale także inspirować ich do ciągłego rozwoju i podnoszenia kwalifikacji. Od jakości kształcenia pielęgnia-

rek zależy jakość opieki nad pacjentami, dlatego ta inwestycja ma ogromne znaczenie dla całego sektora ochrony zdrowia.”

W uroczystości uczestniczyli przedstawiciele władz uczelni, wykładowcy oraz liczni goście, w tym przedstawiciele szpitali i instytucji medycznych. Inwestycja w wysokości 890 400,09 złotych stanowi istotny krok w kierunku podnoszenia jakości kształcenia przyszłych specjalistów i wpisuje się w strategię uczelni, której priorytetem jest dostarczanie najlepszego wykształcenia dla przyszłych pracowników służby zdrowia.

Źródło: UKEN

Redaktor

Więcej na : <https://liderzyinnowacyjnosci.com/>

Europa na rozdrożu: Jak wzmocnić konkurencyjność gospodarki?

Konkurencyjność europejskiej gospodarki staje się kluczowym priorytetem w dobie globalnych wyzwań. Kraje Unii Europejskiej muszą inwestować w innowację, cyfryzację i automatyzację, by sprostać rosnącej rywalizacji na rynku międzynarodowym.

Nowe wyzwania i konieczność zmian

Unia Europejska stoi przed wielkim wyzwaniem – utrzymaniem konkurencyjności wobec dynamicznie roz-

wijających się gospodarek Azji i Ameryki Północnej. Zdaniem ekspertów, przyszłość europejskiego przemysłu zależy od poziomu inwestycji w nowoczesne technologie oraz zdolności do przyciągania kapitału zewnętrznego.

Konkurencyjność jest fundamentem rozwoju każdej gospodarki. Europa musi stworzyć warunki sprzyjające inwestycjom i innowacjom, by nie zostać w tyle – podkreśla **dr hab. Eliza Przeździecka**, ekspertka z SGH.

Inwestycje w automatyzację i cyfryzację

Aby Europa mogła skutecznie konkurować na arenie międzynarodowej, konieczne są zdecydowane inwestycje w cyfryzację i automatyzację procesów produkcyjnych. Wiceprezes ds. sprzedaży w Grupie VELUX, Anders Dam Vestergaard, zwraca uwagę, że w kolejnej dekadzie europejskie firmy muszą rozwijać własne technologie, by uniezależnić się od dominacji amerykańskich gigantów technologicznych.



Kapitał skandynawski w Polsce

Jednym z kluczowych elementów wzmacniających konkurencyjność europejskiej gospodarki są zagraniczne inwestycje, które napędzają innowacje i rozwój technologiczny. Skandynawskie firmy od lat aktywnie inwestują w Polsce, dostrzegając w niej stabilnego i perspektywicznego partnera.

Z raportu Skandynawsko-Polskiej Izby Gospodarczej wynika, że łączna wartość inwestycji skandynawskich w Polsce wyniosła 15 miliardów euro, a 70% wypracowanych zysków jest reinwestowane. Takie podejście nie tylko wzmacnia pozycję polskiej gospodarki, ale także przyczynia się do rozwoju innowacyjnych technologii. – Skandynawskie firmy odgrywają istotną rolę w polskiej gospodarce, nie tylko poprzez kapitał, ale także transfer wiedzy i technologii – zaznacza Artur Swirtun, prezes SPCC.

Polska jako technolo-

giczne centrum Europy?

Dzięki reinwestycjom, Polska może stać się ważnym hubem technologicznym Europy. Już teraz firmy z kapitałem skandynawskim zatrudniają ponad 200 tys. osób, z czego znacząca część pracuje w działach badawczo-rozwojowych. Takie działania wspierają rozwój technologii, zwiększają innowacyjność i pozwalają na kształcenie wysoko wykwalifikowanych specjalistów.

Dania na czele inwestorów

Dania jest jednym z kluczowych inwestorów w Polsce, odpowiadając za niemal 40% wszystkich skandynawskich inwestycji. Przykładem jest Grupa VELUX, która w Polsce działa od 35 lat, stale rozwijając swoje zakłady produkcyjne i centra badawczo-rozwojowe. – W ciągu ostatnich dwóch lat zainwestowaliśmy 235 milionów złotych w rozwój polskich fabryk – mówi Przemysław Pokorski z VELUX Polska.

Dzięki takim inwesty-

com polska gospodarka zyskuje na znaczeniu w Europie, a kraj staje się coraz bardziej atrakcyjnym miejscem dla zaawansowanych technologicznie projektów.

Europejska przyszłość – innowacje i współpraca

Europa musi zintensyfikować działania na rzecz zwiększenia konkurencyjności przez wspieranie nowoczesnych technologii i przyciąganie inwestorów. Kraje UE mają potencjał, by stać się liderem w dziedzinie automatyzacji i cyfryzacji, jednak kluczem do sukcesu jest współpraca sektora publicznego i prywatnego oraz konsekwentna realizacja długoterminowych strategii rozwoju.

Czy Europa sprosta wyzwaniom globalnej konkurencji? Wiele zależy od decyzji podejmowanych dzisiaj.

Źródło: Newseria.pl

Redaktor

Więcej na : [https://](https://liderzyinnowacyjnosci.com/)

liderzyinnowacyjnosci.com/

Hanna Zdanowska: Marzenia a rzeczywistość

Połączenie ambicji, kompetencji i charyzmy przynosi najlepsze efekty. Udowodniła to wielokrotnie Hanna Zdanowska, prezydent Łodzi, która z wykształcenia jest inżynierem, ale sukcesy zawodowe odnosi w wielu innych dziedzi-

nach. Za swoje dokonania w działalności gospodarczej, samorządowej i politycznej, wyróżniona została tytułem „Honorowego Złotego Inżyniera” w 31 edycji plebiscytu Przeglądu Technicznego.

Dla absolwentki Wydziału Budownictwa i Ar-

chitektury Politechniki Łódzkiej przyznanie takiego tytułu ma znaczenie?

To jest dla mnie wielki honor i zaszczyt. Bardzo dziękuję za to wyróżnienie. Nigdy nie przypuszczałam, że jeszcze ktoś mnie doceni za moje zawodowe wykształcenie po tylu latach.

Dyplom inżyniera już dawno odłożyłam do szuflady, a teraz poczułam powrót do korzeni, od których zaczynałam swoją drogę życiową.

Studia inżynierskie to był dobry pomysł na wybór drogi życiowej?

Na mój wybór wpłynęła tradycja rodzinna. Wśród moich najbliższych większość była inżynierami budownictwa, albo architektami, dlatego chciałam to kontynuować. Tradycja w narodzie, to przecież rzecz święta. Zawsze zresztą, miałam zacięcie do nauk ścisłych. W szkole ubóstwiałam matematykę, fizykę i chemię. Bardzo lubiłam się uczyć tych przedmiotów, bo wiedzę przyswajałam sobie z niezwykłą łatwością. Egzamin na Wydział Budownictwa i Architektury Politechniki Łódzkiej zdałam z jedną z najwyższych ocen, wśród wszystkich kandydatów. Studiowałam inżynierię środowiska, ponieważ uważałam, że jest to kierunek przyszłościowy, związany z kształtowaniem i ochroną zasobów naturalnych, od których zależy los naszej planety. Okazuje się, że po 40 latach od tamtej pory, nadal jest to zawód przyszłościowy, a przed osobami z takim wykształceniem pojawiają się coraz to większe wyzwania.

Jakie plany zawodowe miała młoda pani inżynier po studiach ?

Studia skończyłam w 1983 roku, w czasach PRL. Mogłam wtedy zostać asystentką na uczelni, a później wykładowcą, ale moim marzeniem była budowa. Chcia-

łam tworzyć coś, co byłoby namacalne i widoczne, czym można się cieszyć, dlatego po studiach zatrudniłam się w Kombinacie Budowlanym Zachód w Łodzi. Zaczęłam pracować najpierw jako inżynier stażysta, a potem jako inżynier budowy. Przez 4 lata byłam majstrem grupy robót sanitarnych na budowie i to był mój intrygujący świat. Życie wyglądało wtedy inaczej i nie zawsze nasze marzenia mogły się urzeczywistnić. Przed transformacją ustrojową działaliśmy w ramach systemu gospodarki nakazowo -rozdzielczej. Do realizacji były normy i zalecenia partyjne m.in. ile mamy oddać mieszkań do użytku w danym roku. Nikogo nie interesowała, ani jakoś materiałów, ani jakoś wykonanej pracy. Niemniej jednak, umiejętność rozwiązywania problemów, łączenia faktów i logiczne myślenie, dobrze się sprawdziły w mojej pracy po studiach. Podobnie zresztą jak otwartość i łatwość komunikowania się z otoczeniem.

Kierowanie załogą na budowie w czasach PRL nie było zbyt dużym wyzwaniem dla kobiety?

Przyznam, że to nie były łatwe czasy, zwłaszcza dla „panienki z dobrego domu”, która po studiach trafiła na budowę. Wtedy co prawda, alkohol sprzedawano dopiero od 13.00, ale trzeźwość nie była mocną stroną wśród załogi. Przychodziłam do pracy o 4:00 nad ranem, żeby moi pracownicy nie weszli na budowę z promilami we krwi. Z drugiej strony, to byli jednak

niesamowicie prostolinijni i porządni ludzie, którzy zawsze mówili szczerze co myślą i byli chętni do pomocy. Słabo wykształceni, a nawet zdarzali się tacy, którzy nie potrafili czytać ani pisać. Byłam tym niesamowicie zaskoczona, bo zupełnie się nie spodziewałam, że mamy jeszcze w kraju takie osoby. W naszych relacjach na budowie nie było to jednak przeszkodą, bo wszyscy ciężko pracowali i ufali sobie wzajemnie.

Wiedza inżynierska zdobyta na studiach sprawdziła się w praktyce majstra grupy robót sanitarnych na budowie?

Miałam wiedzę teoretyczną wyniesioną ze studiów, ale brakowało mi doświadczenia. Praktyki studenckie miały zupełnie innych charakter. Dbano przede wszystkim o to, żeby student nie zrobił sobie jakiejś krzywdy na budowie, dlatego te zajęcia dalekie były od realiów. Kiedy zderzyłam się z rzeczywistością musiałam się nauczyć operowania koparką, spychaczem, gwintowania i skręcania rur i jeszcze wielu innych rzeczy. To było konieczne, żebym mogła sprawdzać i egzekwować wykonanie zadań wśród swoich pracowników. To była praca na akord, dlatego musiałam się sama przekonać co i w jakim czasie można faktycznie zrobić. Zależało mi, na rzetelnej i uczciwej ocenie ich pracy. Każdy wiedział co do niego należy, bo od tego zależała sprawna realizacja planów. Wszystko było precyzyjnie ustalone, co będziemy robić na budowie każdego

dnia. Zdobyłam tam niezbędną w zawodzie praktykę. Dla inżyniera to był wspaniały czas, bo wiele się wtedy nauczyłam. Po latach mogę powiedzieć, że to był dla mnie bardzo ciekawy czas i mam z tej pracy chyba najlepsze wspomnienia. Szkoda, że nie trwało to dłużej.

Dlaczego odeszła pani z budownictwa?

Nie odeszłam z budownictwa z własnej woli, dlatego że przestało mi się to podobać. Musiałam niestety, zmienić branżę, bo kiedy nadszedł czas przemian na początku lat 90. XX wieku w Polsce kombinaty budowlane, mówiąc kolokwialnie, po prostu padły. W bardzo krótkim okresie skończyła się gospodarka na kredyt i praktycznie z dnia na dzień przestaliśmy budować obiekty i budynki mieszkalne. Jedyna rzecz, która przyszła mi wtedy na myśl, to wziąć sprawy w swoje ręce. Skoro dawałam sobie radę jako osoba zarządzająca w branży budowlanej, to postanowiłam spróbować sił we własnej działalności. To był zresztą taki czas, kiedy pragnęliśmy tej samodzielności i możliwości bezpośredniego stanowienia o sobie. Zrobiłam wtedy papiery mistrzowskie i czeladnicze z zakresu krawiectwa i otworzyłam mały zakład tekstylny, który produkował odzież. Dawało mi to duży impuls rozwojowy i odnosiłam sukcesy w tej branży. Prowadziłam ten biznes zgodnie ze wszystkimi wymogami prawa i dobrze zara-

białam. Moje umiejętności biznesowe dostrzegło duże przedsiębiorstwo polonijne, które wtedy powstawały i zaproponowało mi, żebym u nich prowadziła produkcję i handel. Później wciągnęła mnie w swoją działalność Łódzka Izba Przemysłowo-Handlowa i przez 6 kolejnych lat byłam jej dyrektorem.

Praca w samorządzie gospodarczym była spełnieniem oczekiwań dla osoby z dyplomem inżyniera?

Samorząd gospodarczy jest organizacją, która zrzesza przedsiębiorców z różnych sektorów i angażuje się w tworzenie korzystnych warunków do prowadzenia działalności biznesowej w firmach. Izba Przemysłowo-Handlowa (IPH) wpływa również na politykę gospodarczą rządu i państwa przez opracowywanie i składanie projektów dotyczących działalności gospodarczej. Jako dyrektor IHP walczyłam o sprawy drobnego i większego biznesu po upadku przemysłu lekkiego w Łodzi. Robiłam wszystko, żeby ten biznes mógł się w mieście odrodzić. Muszę przyznać, że z determinacją angażowałam się w te działania. Samorząd gospodarczy za pośrednictwem swoich reprezentantów, ma bowiem realny wpływ na to co dzieje się w sferze prawodawstwa dla podmiotów gospodarczych. Skutek był taki, że politycy zauważyli tę moją aktywność w tym zakresie i zaproponowali mi wstąpienie na ten niełatwy grunt, bo polityka nigdy nie była w

kręgu moich zainteresowań.

Dała się pani bez obaw do tego przekonać?

Dostrzegłam w tym szansę dla Łodzi, która przez lata była zanedbywana i lekceważona przez władze w PRL. Pomijano ją we wszystkich programach rozwoju społeczno-gospodarczego i traktowano miasto jako niechlubną pozostałość po burżuazyjnych czasach. Kiedy zostałam dyrektorem Łódzkiej Izby Przemysłowo-Handlowej kształtowała się nowa polityka i zaczęły powstawać partie polityczne, dlatego dałam się przekonać liderom Platformy Obywatelskiej do wstąpienia w jej szeregi. Wydawało mi się, że zyskam dzięki temu skuteczniejsze narzędzie, aby zadbać o odbudowę i rozwój miasta, na czym bardzo mi zależało. Ścieżkę kariery zawodowej miałam już za sobą, ale zyskałam doświadczenie związane z prowadzeniem działalności gospodarczej, które mogłam wykorzystać w pracy polityka.

Polityka spełniła te oczekiwania?

Niestety, cały czas mnie zawodzi. Miałam o niej zupełnie inne wyobrażenie. Staralam się zmieniać tę politykę od środka. Boli mnie to, że szczególnie w obecnych czasach, skupiamy się na walkach z przeciwnikami politycznymi, a czasami także wewnętrznymi. Interes zwykłych obywateli powinien być dla polityków najważniejszy. Stabilizacja i zmiana jakości życia Pola-



ków na lepsze, dobry dostęp do służby zdrowia, nauki, rekreacji, sprawna komunikacja, a więc wszystko to, czym żyją ludzie. Myślę, że Łódź w tych sprawach dobrze się odnalazła i wróciła na ścieżkę rozwoju. Pokazujemy, że jeśli się chce, to polityka może być dobrym narzędziem, żeby zmieniać świat na lepsze. Są ludzie, którzy myślą podobnie i w Łodzi robimy razem od 15 lat kiedy jestem prezydentem miasta.

Bardzo wysokie poparcie społeczne w kolejnych wyborach samorządowych satysfakcjonuje prezydenta miasta?

Czuję się spełniona i mam ogromną satysfakcję, że mieszkańcy doceniają to co dla nich robimy. Tylko podczas pierwszych wyborów w 2010 roku na prezydenta Łodzi była druga tura. Pozostałe trzy tury odbyły się z poparciem od 60 do 70%. Wśród największych aglomeracji to

się rzadko zdarza. Jest to dla mnie wielkim zaszczytem, ale też jeszcze większym zobowiązaniem.

Jakie najtrudniejsze problemy stoją teraz do rozwiązania przed prezydentem Łodzi?

Patrząc z pozycji inżyniera, to przede wszystkim problemy infrastrukturalne. Łódź od połowy XIX wieku, była miejscem w którym zaczęto produkować i eksportować towary na rynek

rosyjski bez cła. Miasto zaczęło się wtedy intensywnie rozwijać. W czasie wojny nie było zniszczone, ale z dawnych lat pozostała nam stara infrastruktura, która nigdy nie była przebudowywana. Budynek w większości są prywatne, bądź wpisane do rejestru zabytków. Wymagają gwałtownych remontów i rewitalizacji. Podobnie jest z drogami, które znajdują się w przestrzeni miasta. To są ulice o tej samej szerokości z czasów Łodzi przemysłowej, czyli przeznaczone dla wozów konnych i pieszych. To wszystko wymaga przebudowy. Remonty kamienic, modernizacja ulic, tworzenie nowych przestrzeni publicznych oraz rozwój terenów zielonych to tylko niektóre z działań. Miasto kryje w sobie sieć zapomnianych rzek i strumieni, które przez lata zostały ukryte pod ziemią. Dziś stawiamy na ich renaturyzację i przywracanie mieszkańcom oraz tworzenie atrakcyjnych

miejsz rekreacji. Dzięki tym działaniom Łódź nie tylko zyskuje nowe przestrzenie przyjazne mieszkańcom, ale także odbudowuje swój związek z naturą. Można powiedzieć że moje życie zawodowe zatoczyło koło, bo zajmuję się infrastrukturą i inżynierią środowiskową w mieście. Choć sam tego nie robię, to sprawuje pieczę nad tymi inwestycjami. Jednym z bardzo ważnych przedsięwzięć jest także budowa Tunelu Średnicowego, który umożliwi przejazd pociągów dalekobieżnych i aglomeracyjnych, czyniąc Łódź jednym z najważniejszych węzłów kolejowych w Polsce. Stajemy się nowoczesnym miastem z duszą, otwartym na przyszłość, a jednocześnie szanującym swoją historię.

Sukcesy zawodowe pani prezydent już znamy, a jaki jest największy sukces w życiu osobistym?

Moim sukcesem osobistym jest mój cudowny syn

Robert, który jest artystą po ASP i robi wiele wspaniałych rzeczy. Niedawno skończył też mechatronikę i uzyskał drugi zawód. Jestem z niego bardzo dumna, ale publicznie się nim nie chwale, bo zawsze staram się rodzinę trzymać z dala od polityki i spraw miasta. Nie chcę łączyć ze sobą tych dwóch światów. Moim marzeniem zawsze było jednak to, żeby moim bliscy zostali w Łodzi i nie musieli szukać dla siebie innego miejsca w Polsce czy na świecie. Jestem szczęśliwa, że tak się stało i że Łódź staje się miastem coraz piękniejszym i przyjaznym do życia pod każdym względem.

Rozmawiała Jolanta Czudak

Wywiad ukazał się w lutym w wydaniu Przeglądu Technicznego

Więcej na : <https://liderzyinnowacyjnosci.com/>

Ogród permakulturowy daje wiele korzyści

Permakultura to sposób myślenia i widzenia świata jako połączonego ekosystemu. To etyczny sposób projektowania, który bierze pod uwagę dobro ludzi i dobro Ziemi, w efekcie tworząc ogrody, siedliska, w których każdy element ma swoją funkcję i jest połączo-

ny z innymi. Maria Kipek, architektka krajobrazu, prowadzi studio projektowe architektury krajobrazu, w którym projektuje ogrody permakulturowe pełne życia i bioróżnorodności, wykorzystując do tego dostępne i lokalne zasoby.

Jak jest różnica między ogrodem projektowa-

nym tradycyjnie, a permakulturowym?

Permakultura daje wytyczne do stworzenia ogrodu w harmonii z naturą, którego stajemy się częścią. Dlatego tworzenie ogrodu permakulturowego zaczyna się od obserwacji i jego poznania. Mamy przed sobą kawałek przestrzeni, dla której możemy stać się

dobrym gospodarzem, a tym samym wpłynąć na regenerację kawałek planety tuż obok własnego domu. To jest siła potencjału przełożona w stosunku jeden do jednego na działanie! Ale ważne, aby były to mądre i odpowiedzialne ruchy.

Dobrze zaprojektowane miejsce to kwestia tylko sposobu odczytania i zdolności zauważenia tego, co natura ma nam do powiedzenia?

Każdy ogród jest inny, każdy ma swoją historię i swój scenariusz. Patrzymy gdzie zatrzymuje się woda, gdzie najmocniej świeci słońce, gdzie najdłużej zostaje cień. Kto już mieszka w ogrodzie? Jakie są wyzwania tego terenu, zasoby, cechy, możliwości? Z czym będziemy pracować i co będziemy wykorzystywać? Zapisujemy to wszystko, a potem skupiamy się na tym, jakie są nasze plany i marzenia. Skąd wzięliśmy się na tym terenie, jakie są nasze potrzeby? Jakie elementy chcielibyśmy wprowadzić do tego ogrodu? Obserwacja trwa od początku planowania, ciągnie się przez różne pory roku i różne zjawiska meteorologiczne. Ma wychwycić najbardziej ekstremalne momenty, bo to właśnie one przygotowują nasz nowo powstały ekosystem i sprawią, że będzie on odporny.

Po takiej obserwacji i takim czasie, inaczej patrzy się na swój ogród?

Tak, ponieważ zrozumieamy naturę tego miejsca i będziemy wiedzieli jak działać,

aby żyć w zgodzie z naturą i wykorzystać jej mechanizmy. Zrozumiemy swoją rolę w tym ekosystemie i zobaczymy jak nasze działania mogą wesprzeć przepływ i napędzić procesy w ogrodzie. Chcemy podpiąć się pod ruch natury. Ruch to rozwój, a zmiana to zdolność dopasowania się i odporność. Dzięki temu praca w ogrodzie będzie czystą przyjemnością, wręcz uzdrawiającym doświadczeniem. Wszystko robimy dla siebie małymi krokami. Permakultura pokazuje nam sposoby podejścia do zaprojektowania ogrodu. Wykorzystując zasady oraz doświadczenie i wiedzę wielu wspaniałych jej twórców, propagatorów, praktyków możemy stworzyć działające maszyny leśnego ogrodu, ogrodu deszczowego, systemów produkujących energię, bioróżnorodnego warzywnika czy regenerującego planetę naprzemiennego wypasu zwierząt.

Permakultura daje narzędzia do projektowania żywych i działających ekosystemów?

Jest to sprawdzony przepis, którego najważniejszym kluczem jest zauważenie i poznanie własnego otoczenia, roślin, zwierząt, potrzeb i wyzwań. Daje gotowe rozwiązania, które dotyczą zarządzania wodą, budowania gleby, wspierania bioróżnorodności, uprawy własnych warzyw, sadzenia lokalnych gatunków. A to są dokładnie te elementy, których brakuje w współczesnym świecie, aby walczyć ze skutkami zmian klimatu! Na własnym

podwórku jesteśmy w stanie o nie wszystkie zadbać. Zatrzymać degradację gleb, wpłynąć na retencję wody, zerwać zależność od żywności sprowadzanej z odległych krańców ziemi. Możemy na własny użytek produkować zdrową żywność. Otwórzmy się na bogactwo natury, wspierając ją na własnych podwórkach. Każdy z nas może zamienić ogrodzenie w wielogatunkowy żywopłot, rabatę z nierodzimych gatunków na bioróżnorodny ozdobny warzywnik przyciągający zapylaczy, grabienie liści i pakowanie ich do plastikowego worka na ściółkę w ogrodzie leśnym i mieszkanie dla jeży lub gronostajów. Możemy zbierać deszczówkę, stworzyć mini ogród deszczowy, który stanie się poidłem dla ptaków i rezerwuarem wody na suche dni. Warto też zamienić trawnik na wielogatunkowy, zielony dywan, na którym jest miejsce dla koniczyny budującej glebę i dającej pokarm dla pszczoł, mniszka lekarskiego który jest bogactwem witamin. Ta zmiana zaczyna się od naszej głowy – to my stajemy się gospodarzami bioróżnorodnego, zapraszającego, żywego ogrodu, który odwdzięczy się nam harmonią i pysznymi warzywami. Wpuśćmy naturę do naszych ogrodów!

Proces projektowy ogrodu permakulturowego zaczyna się od obserwacji. Co następuje w dalszej kolejności?

Zapisujemy wszystkie wnioski. Im więcej zapisze-



my tym łatwiej i lepiej zaprojektujemy ogród. Robimy inwentaryzację działki, inwentaryzację fitosocjologiczną (roślin). Przygotowujemy analizę wpływów żywiołów, drogę słońca, drogę zwierząt. Popatrzymy jeszcze na działkę z oddali, aby zobaczyć cały kontekst przyrodniczy – co wpływa na naszą ziemię i jak ona wpływa na przestrzeń dookoła. Podziały administracyjne są dla nas – ludzi – natura ich nie zna.

Po zebraniu wszystkich informacje na temat terenu możemy już przejść do kreacji twórczej?

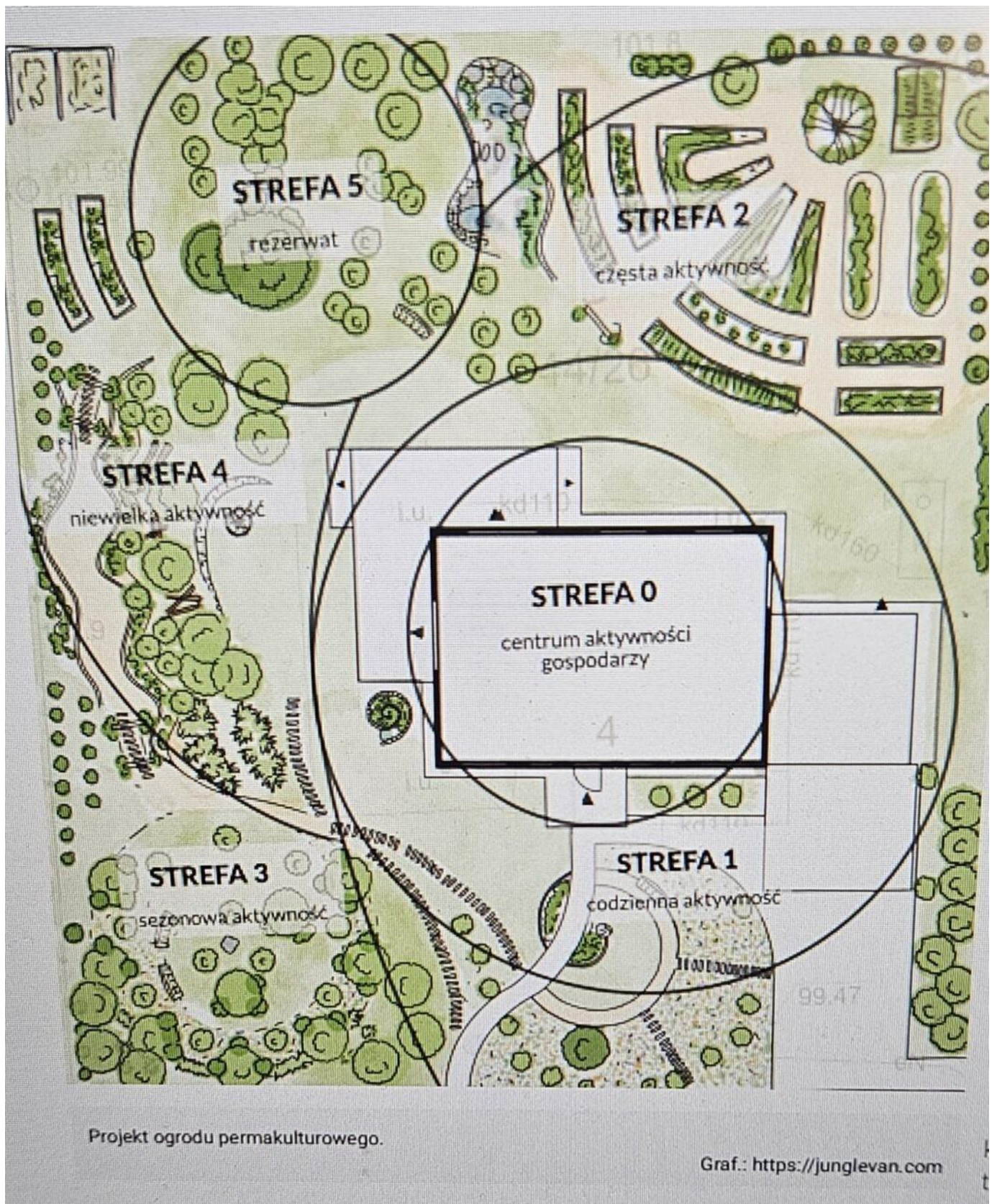
Permakultura daje nam wspiane narzędzie do poukładania elementów planowanego ogrodu zanim zaczniemy rysować pierwsze kreski. Zaczynamy od strefowania.

Pozwala ono nam tak umiejscowić planowane elementy ogrodu, aby zmaksymalizować ergonomię projektowanego ekosystemu. Mówi jak współistnieć z naturą. Daje gotowe wytyczne co gdzie umieścić. Strefa 0 – to jest dom – miejsce w którym spędza się najwięcej czasu. To przestrzeń zaprojektowana dla mieszkańców. Mają się tu czuć bezpiecznie. Strefa 1 – to najbliższe metry miejsca zamieszkania. Jest tu przestrzeń na równy, przytulny trawnik, ulubione kwiaty, zioła najczęściej używane. To przestrzeń tarasu, najbliższego ogrodu. Miejsce gdzie wychodzimy na poranną kawę. Im dalej od strefy 1 tym więcej jest natury, a mniej ludzkiego zagarniania. W strefie 2 w zależności od preferencji i

kontekstu możemy umieścić warzywnik, kompostownik, drewnię. To miejsce częstej aktywności człowieka. Strefa 3 – aktywność sezonowa, w niej sadzimy duże drzewa, ogród leśny, gildie roślinne. To miejsce na większe uprawy sezonowe, krzewy owocowe, łąki kwietne. Strefa 4, to rzadka aktywność. To miejsce na zagajniki, dzikie zioła, grzyby. I jesteśmy bardzo blisko ostatniej najdzikszej strefy 5, to rezerwat.

Czym ona się charakteryzuje?

Tutaj natura gra pierwsze skrzypce. Stąd nasz ekosystem czerpie naturalną siłę. Oddajemy kawałek terenu naturze. Tam nie grabi się liści, nie plewi, nie wrywa chwastów. To jest oaza dla ptaków, miejsce schronienia



dla jeży. Tam można odpo- fowanie pomaga nam znaleźć ba walczyć z ogrodem. Oczy-
czywać, obserwować z cieka- swoje miejsce, zwalnia z ko-
wością i odczytywać jak dzia- nieczności ogarnięcia wszyst-
ła naturalny ekosystem. Stre- kiego i pokazuje, że nie trze-
sowanie do własnego kontek-

stu.

Projekt koncepcyjny można sobie indywidualnie sam opracować?

Oczywiście. Wszystko zależy od kreatywności autora projektu. Tu jest miejsce na puszczenie fantazji oraz czas na wrażliwość i gust. Natura lubi meandrujące linie, wijące się ścieżki, które można naśladować. Mogą się też znaleźć w takim projekcie proste i geometryczne linie, na przykład obok domu czy w warzywniku. Najlepiej kierować się swoją wygodą i tym, aby włożyć w wykonanie projektu jak najmniej wysiłku i energii, pamiętając cały czas o współpracy z naturą i szacunku do niej. Jesteśmy częścią ekosystemu, w którym każdy element ma swoją bardzo ważną funkcję. Ostatnia część, w której projekt ogrodu staje się bardzo dokład-

nym planem działania, to projekt wykonawczy.

Projekt permakulturowy to nie obrazek, który można stworzyć w krótkim czasie, potem trzeba nieustannie walczyć o jego utrzymanie. Ogród permakulturowy to przygoda, proces, w którym tworzymy i wspieramy powstający ekosystem. Projektujemy w nim zależności, które będą sprawiać, że system będzie się rozwijał. Budujemy glebę, wprowadzamy rośliny wspierające się nawzajem. Zaszczepiamy grzybnia rośliny, zbieramy wodę. Dzięki temu ogród obdarzy nas bogactwem warzyw, owoców, grzybów i ziół. Ale nie tylko! Będziemy mogli obcować z głosem przyrody, śpiewem ptaków, rechotem żab, różnorodnością kwiatów, bzycczeniem owadów. Dzięki temu w tym cyfrowym, zabie-

ganym, sztucznym świecie odnajdziemy realność, autentyczność i spełnienie. Susza nie będzie aż takim problemem, silne wiatry pomogą w produkcji energii, a urodzaj cereali pozwoli nawiązać kontakty z sąsiadami.

Czym dla pani jest ogród permakulturowy?

Dla mnie ogród permakulturowy niesie ze sobą nadzieję. Po pierwsze, że są możliwości innego działania, a po drugie, własnym potencjałem jesteśmy w stanie wziąć sprawy w swoje ręce i działać! Te małe akcje sprawiają, że świat staje się miejscem lepszym, zarówno dla ludzi jak i całej planety.

Redakcja dziękuje
za rozmowę

Redaktor

Więcej na : [https://
liderzyinnowacyjnosci.com/](https://liderzyinnowacyjnosci.com/)

Ciąg dalszy ze s.1

Innowacyjne rozwiązania wyróżnione przez FNP

Produkty lecznicze nowej generacji dla zastosowań w kardiologii, urządzenie wytwarzające pojedyncze fotony w temperaturze pokojowej do wykorzystania w badaniach naukowych i telekomunikacji kwantowej, innowacyjna platforma do badań przesiewowych, umożliwiająca przełomowe badania przyspieszające proces leczenia

cukrzycy – oto przewidywane rezultaty projektów, które zdobyły finansowanie w pierwszym naborze w działaniu TEAM NET FENG, finansowanym z programu Fundusze Europejskie dla Nowoczesnej Gospodarki (FENG). Projekty otrzymały łącznie blisko 33 mln zł. Środki w drodze konkursu przyznała Fundacja na rzecz Nauki Polskiej.

Celem realizowanego

przez Fundację na rzecz Nauki Polskiej działania TEAM NET FENG jest stymulowanie i wspieranie współpracy pomiędzy najlepszymi zespołami badawczymi w Polsce i umożliwienie im realizacji projektów badawczo-rozwojowych w obszarach zdefiniowanych jako strategiczne dla rozwoju gospodarczego, czyli zdrowia, środowiska i przemysłu 4.0. Efektem końcowym projektów ma

być komercjalizacja wyników w ramach przeprowadzonych prac B+R.

We właśnie rozstrzygniętym pierwszym naborze wniosków prowadzonym przez FNP wzięło udział 81 organizacji badawczych z całej Polski. W ramach utworzonych konsorcjów złożyły one 74 wnioski projektowe. Zwycięskie konsorcja są stworzone z dwóch lub trzech zespołów naukowych, działających w organizacjach badawczych z Krakowa, Łodzi, Poznania i Warszawy. Zespoły te w ciągu trzech lat będą opracowywały innowacyjne i konkurencyjne na rynku rozwiązania, a zaangażowani w projektach Brokerzy Innowacji zapewnią skuteczny transfer technologii na rynek.

„TEAM NET FENG to ambitne działanie, umożliwiające realizację projektów B+R w obszarach o strategicznym znaczeniu gospodarczym dla naszego kraju. Cieszymy się, że w FNP możemy dofinansować projekty wyróżniające się innowacyjną tematyką i wysokim potencjałem komercjalizacyjnym. Wybrane w pierwszym naborze projekty nie tylko opierają się na znakomitej jakości wynikach wstępnych, ale przede wszystkim na dobrze zaplanowanej współpracy między zespołami badawczymi. Dzięki tym cechom wyróżnione projekty mają szansę zaowocować przełomowymi na rynku rozwiązaniami” – mówi dr inż. Radosław Kwapiszewski, zastępca dyrektora ds. działalności programowej w Fundacji na rzecz Nauki Polskiej.

Nowa generacja leków w odpowiedzi na główną przyczynę zgonów w Polsce

Pierwszy z wyróżnionych projektów polega na opracowaniu produktów leczniczych nowej generacji opartych o pęcherzyki zewnątrzkomórkowe dla zastosowań w kardiologii. Choroby sercowo-naczyniowe to jedno z głównych na świecie chorób cywilizacyjnych o wysokiej śmiertelności. W Polsce stanowią główną przyczynę zgonów (wg GUS ok. 46%). Mimo licznych badań w tej dziedzinie, wciąż istnieje potrzeba opracowania nowych skutecznych podejść terapeutycznych. Projekt zakłada opracowanie nowej generacji produktów leczniczych opartych o pęcherzyki zewnątrzkomórkowe produkowane przez komórki macierzyste. Rezultaty nagrodzonego projektu mają szansę przynieść wymierne korzyści społeczne – leki nowej generacji w terapii pacjentów z chorobami układu sercowo-naczyniowego, jak również ekonomiczne – wielkość globalnego rynku terapii komórkowej i genowej została wyceniona na 30,27 mld USD w 2024 r. i przewiduje się, że do 2033 r. może osiągnąć 190,82 mld USD. Projekt zrealizuje konsorcjum utworzone przez Uniwersytet Jagielloński (lider) i Instytut Genetyki Człowieka Polskiej Akademii Nauk (IGC PAN). Liderkami zespołów badawczych są prof. dr hab. n. med. Ewa Zuba-Surma (UJ) i dr hab. Natalia Rozwadowska, prof. IGC PAN. Projekt uzyskał finansowanie w wysokości

8,3 mln zł.

Innowacyjna platforma wspomagająca leczenie cukrzycy

Opracowanie innowacyjnej, wysokoprzepustowej platformy do funkcjonalnych badań przesiewowych ludzkich komórek endokrynych trzustki będzie przedmiotem drugiego z wyróżnionych projektów. Cukrzyca to przewlekła choroba metaboliczna o wciąż rosnącej zachorowalności na świecie. Wyróżniony projekt proponuje wykorzystanie nowatorskiego, wysokoprzepustowego systemu przepływowego do hodowli różnicujących się komórek trzustki w mikroskali, umożliwiając prowadzenie zaawansowanych badań przedklinicznych, modelowanie cukrzycy in vitro i efektywniejsze testowanie leków. Platforma, utworzona w ramach projektu, przyspieszy, ujednostyni oraz zwiększy precyzję, a tym samym obniży koszty opracowywania nowych terapii dla pacjentów z cukrzycą. Projekt zrealizuje konsorcjum utworzone przez Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu (lider), Uniwersytet Warszawski i Uniwersytet Jagielloński w Krakowie. Liderami zespołów badawczych są dr hab. Małgorzata Borowiak (UAM), prof. dr hab. Józef Dulak (UJ) i dr Tomasz Kamiński (UW). Projekt uzyskał finansowanie w wysokości 12,3 mln zł.

Kwanty i bezpieczna komunikacja przyszłości

Przedmiotem trzeciego z wybranych projektów będzie



opracowanie nowego typu źródła pojedynczych fotonów, działającego w temperaturze pokojowej i wzbudzanego elektrycznie. Urządzenie będzie mieć hybrydową strukturę, rozmiar zmniejszony do wielkości milimetrycznych i będzie emitować pojedyncze fotony „na żądanie” oraz umożliwi efektywne sprzężenie z zewnętrznymi układami optycznymi. Z rezultatów projektu będą mogły skorzystać grupy badawcze, pracujące m.in. w dziedzinie

optyki kwantowej i kryptografii kwantowej. Wynikami projektu mogą być także zainteresowane firmy telekomunikacyjne, np. do testowania bezpiecznych protokołów przekazu informacji, jak również firmy ukierunkowane na rozwijanie kwantowej bezpiecznej komunikacji. Projekt zrealizuje konsorcjum utworzone przez Uniwersytet Warszawski (lider), Instytut Wysokich Ciśnień PAN i Politechnikę Łódzką. Liderami zespołów badawczych są

prof. dr hab. Piotr Kossacki (UW), prof. dr hab. Czesław Skierbiszewski (IWC PAN) i prof. dr hab. inż. Tomasz Czystanowski (PŁ). Projekt uzyskał finansowanie w wysokości 12,2 mln zł.

Kolejny nabór wniosków jest planowany w drugiej połowie bieżącego roku.

**Agencja Pelka i Partnerzy
Redaktor**

Więcej na : [https://
liderzyinnowacyjnosci.com/](https://liderzyinnowacyjnosci.com/)

HUMOR

Nauczycielka w szkole podstawowej na lekcji przysposobienie do życia w ro-

dzinie zapytała: kto to rej nie udało się jest stara panna i kto wyjść za mąż. A stary to jest stary kawaler. kawaler, to mężczy- Pierwszy zgłosił zna, któremu udało się Jasiu i powiedział: się nie ożenić. Proszę Pani: stara panna to kobieta, któ-

Kraina poza Czasem i Przestrzenią

Kraina poza Czasem jest miejscem, gdzie każdy może odnaleźć spokój, radość i przestrzeń do wewnętrznego uzdrowienia. W powiecie nowosądeckim, w pobliżu Krynicy-Zdrój, w samym sercu natury, powstała przestrzeń stworzona z myślą o tych, którzy szukają swojej drogi, chcą odzyskać harmonię lub po prostu zanurzyć się w magii życia. Stworzyła ją psycholog Agnieszka Ziemińska, kobieta wielu talentów i artystka, która prowadzi w tym miejscu warsztaty i sesje indywidualne.

Co sprawiło, że absolwentka psychologii Uniwersytetu Łódzkiego interesowała się niekonwencjonalnymi metodami w pracy z ludźmi?

Od dziecka czułam, że mam do spełnienia misję. Kiedy miałam 14 lat zauważyłam, że medytacja jest lekarstwem na wszystko, więc medytowałam w lesie tak jak potrafiłam. W wieku 25 lat trafiłam na wykład do Olegi Nydahl nauczyciela Diamentowej Drogi i praktykowałam tą metodę przez wiele lat. Zrobiłam całe nyndro. Są to praktyki oczyszczające i transformujące umysł. Na mojej drodze w czasie studiów pojawiali się zawsze uzdrowiciele, którzy uczyli mnie różnych rzeczy.

Kiedy zaczęłaś łączyć tradycyjną psychoterapię z innymi technikami? Co cię do tego popchnęło?

Po studiach na spotkaniu 3 bioenergoterapeutów usłyszałam, od jednego z nich, że mam dar w rękach. Zaproponował mi pracę u siebie, abym u niego masowała. Tak zaczęła się moja droga z masażem, klasycznym, tajskim, tybetańskim, refleksoterapią stóp i zabiegami fantomowymi. Zaobserwowałam, że w tych wszystkich nurtach jest coś wspólnego. Dzwoniły też do mnie kobiety z podziękowaniem, że uzdrowiłam kręgosłupy ich mężów. Dostałam informacje zwrotne, że to co robię działa. Z czasem przyjmując osoby uświadomiłam sobie, że to co czuję i pracując w wyobraźni przynosi namacalne efekty. Poprawia się zdrowie u tych osób w ich realnym życiu i to był impuls do dalszego rozwoju.

Studia psychologiczne nie wystarczą, aby stać się skuteczną terapeutką?

W mojej ocenie to za mało, dlatego nie poprzestałam na edukacji uniwersyteckiej. Ukończyłam wiele kursów i rozwinęłam autorską metodę psychoterapii. W mojej pracy wykorzystuję wszystkie narzędzia jakie oferuje psychologia, psychoterapia i znacznie więcej różnych metod. Odkrywam to co ukryte, po-

kazuję piękno danej osoby. Każdy z nas jest wyjątkowy, ale czasem uświadomienie tego wymaga trochę pomocy.

Co poza klasyczną psychoterapią jeszcze wprowadzasz do swojej pracy?

Po skończeniu szkoły Gestalt, miałam za zadanie prowadzić kompleksowo osobę w terapii. Miałam wtedy dwie panie, które były u mnie rok. Po latach kiedy je spotkałam, jedna z nich stała się trenerką jogi i realizowała swoje marzenia a druga zaszła w wyczekiwaną ciążę i urodziła dziecko. W czasie tego procesu uwierzyłam w to, że jestem terapeutką i tak naprawdę dopiero wtedy się nią stałam. To był pewien proces. W tym samym czasie skończyłam szkołę Ustawień Hellingera u Gerharda Walpera. Byłam tym zafascynowana, ale bałam się robić takich ustawień, by nie zaszkodzić danej osobie. Po latach te Ustawienia same do mnie przyszły. Prowadziłam warsztaty o drzewie rodowym nawiązujący do naszych przodków i wtedy to się wydarzyło. Od tego momentu jestem w Ustawieniach zakochana.

Czy one stanowią jakiś element opracowanej przez Ciebie autorskiej metody?

Ustawienia, które prowadzę są moją autorską metodą. Wprowadziłam do nich bęben, grzechotkę, szamanizm, wahała modlitwy mantry

buddyjski. Metoda ta nazywa się Ustawienia poza Czasem i Przestrzenią. Wszystkie te elementy są zawarte w tej metodzie, która jest eklektyczna. W tym czasie kończyłam pięcioletnią szkołę Medycyny Tybetańskiej u dr Nidy, szkołę z Totalnej Biologii u Gilberta Renaud oraz szkołę szamańską u Arvick Baghramian. Po rozmowie z astrolog dowiedziałam się, że idę zgodnie z misją mojej duszy od solidnych podstaw jakimi były studia na Uniwersytecie Łódzkim, zmierzam do eteru, subtelnych metod uzdrawiania.

Na czym to polega?

W proces uzdrawiania wplatałam też śpiew, muzykę, sztukę. Moją intencją jest byśmy powrócili do naszych korzeni, do tradycji do Pradków. W miejscu, które stworzyłam w Krainie poza Czasem jest przestrzeń na spotkania i warsztaty i transformacje. Jest to 300 metrowy dom w Beskidzie Niskim przeznaczony na warsztaty, terapię, sztukę w otoczeniu pięknych 3 metrowych rzeźb Andrzeja Sieka i z widokiem na Tatry. Zapraszam na warsztaty, które prowadzę. Są to Ustawienia Poza czasem i Przestrzenią, wzorce narodzin, warsztat szamański obfitości, uzdrawianie przez trans i sesje z totalnej biologii. Jest to także praca nad drzewem rodowym, praca nad celem, który jest naszym oprogramowaniem jaki zapisał się na początku naszego życia. Zapraszam również do wspólnego grania z Mirkiem Ładosiem, który jest

muzykiem z 30 letnim doświadczeniem i gra w „Kapeli Brodów”, „Nowicy 9” i w „Czerwiach”. Pomogłam Mirkowi wyjść z choroby przepukliny kręgosłupa.

To jest konkretny przykład skuteczności stosowanych metod?

To potwierdza, że te metody, które stosuję działają. Mirek stał się teraz przez swoje doświadczenie, specjalistą w pomaganiu osobom z bólami kręgosłupa. Przez własne doświadczenie wie jak wyjść z tej trudnej sytuacji. W naszej Krainie poza Czasem mieszka szaman wiejski Jurek Milewski, numerolog i tarocista. Poza naszymi pasjami terapeutycznymi, staramy się uprawiać ziemię co nie jest dla nas łatwe. Dlatego też zapraszamy kogoś do wspólnego mieszkania z nami, kto zna się na permakulturze, bo chcemy karmić gości zdrowym jedzeniem.

Pomagasz innym, a sama także dbasz o swoje zdrowie?

Dwa lata temu złamałam nogę i musiałam mieć operację, włożono mi blachy. Dzięki połączeniu leczenia konwencjonalnego z niekonwencjonalnym, wszystko szybko wróciło do normy. Chodzę po górach, tańczę w obcasach, wrócił mi cały zakres ruchomości nogi. Kolega, który towarzyszył mi w tym procesie, poprosił bym pomogła jego znajomemu któremu groziła amputacja nogi. Zrobiłam mu Ustawienia przez skaypa i po 6 tygodniach dostałam wiadomość, że zdjęto Piotrowi śruby i już chodzi.

Za każdym razem, gdy zdarzają się takie piękne momenty uzdrowienia, jestem szczęśliwa i pod wrażeniem jak małe dziecko, że pomogłam komuś wyzdrowieć. Od czasów pandemii odkryłam, że Ustawienia przez skaypa działają tak samo jak na żywo.

Dużo jest takich szczęśliwych przypadków w Twojej praktyce?

Sporo. Kiedyż kobieta przyproceedziła do mnie swojego partnera. Był całkowicie sceptycznie nastawiony do stosowanych przez mnie metod. Po pierwszych ustawieniach stał się u mnie pomocnikiem, który wyszedł z alkoholu. Pracowałam z nim według metody totalnej biologii i hipnotycznej. I udało się wyprowadzić go z uzależnienia. Od pół roku jest abstynentem.

Przez te wszystkie lata spotkałam się z tysiącami osób, co otworzyło mi nowe horyzonty wiedzy i stworzyłam kilka autorskich teorii. Zaobserwowałam pewne prawidłowości, np. że trauma rodowa zawsze zaznacza się w projekcie celu życia lub w porodzie danej osoby. Wtedy z lojalności do rodu wydarzają się nam podobne sytuacje tylko o mniejszym natężeniu. Dla przykładu jeśli w rodzinie trafia się ciąża trojaczna to w historii rodowej była jakaś tragedia i ta osoba jest połączona z kimś kto przeżył. Zawsze przed sesją z daną osobą przytrafiają mi się rzeczy, które przeżywa dana osoba, ale kiedy mówię o tym objawy ustępują. W czasie



uzdrawiania mówię o tym, co miały. Nasze nierozwiązane konflikty i traumy doprowadzają do chorób. Moja praca jestem przezroczysta, bez oceny, akceptująca wszystko co się wydarza. Emocje są motorem pracy z drugim człowiekiem, drogowskazem, a oddech nośnikiem transformacji. W czasie takich sesji doświadczyłam już wszystkiego od romansów po kry-

warsztaty do Krainy poza Czasem i Przestrzenią

Agnieszka Ziemińska
www.AgnieszkaZiemińska.com.pl

t. 507 053 125

Redakcja dziękuje za rozmowę

Więcej na : <https://liderzynnowacyjnosci.com/>

Serdecznie zapraszam na

Laureaci XXXI Plebiscytu Czytelników „PRZEGLĄDU TECHNICZNEGO”

„Technika w walce z ubóstwem” była hasłem przewodnim tegorocznych obchodów Światowego Dnia Inżyniera, które odbyły się na Politechnice Łódzkiej 4 marca. Ustanowione 6 lat temu święto twórców techniki honorowane jest przez ponad 100 krajów na wszystkich kontynentach. Organizatorami ogólnopolskiego wydarzenia była Federacja Stowarzyszeń Naukowo-Technicznych – NOT wspólnie z Politechniką Łódzką oraz Konferencją Rektorów Polskich Uczelni Technicznych.

Uroczystości połączone były z uhonorowaniem wybitnych polskich twórców techniki, wyłonionych przez czytelników 31. edycji plebiscytu Przeglądu Technicznego o tytuł Złotego Inżyniera. Po raz pierwszy od 30 lat wydarzenie to miało miejsce poza Warszawą. Przez 3 dekady zawsze odbywało się w Warszawskim Domu Technika.

Uroczystość z humorem i fantazją prowadził jak zwykle Janusz M. Kowalski z FSNT NOT.

Oto laureaci, którzy wyznaczają nowe standardy techniki

Inżynier Roku Jubileuszowego FSNT-NOT: prof. dr hab. inż. Tadeusz Pałko, specjalista z dziedziny inżynierii

biomedycznej z Politechniki Warszawskiej, przewodniczący Polskiego Komitetu Inżynierii Biomedycznej Stowarzyszenia Elektryków Polskich,

Diamantowy Inżynier 2024: prof. dr hab. inż. Krzysztof Zaremba, elektronik, naukowiec specjalizujący się w elektronice jądrowej i inżynierii biomedycznej, nauczyciel akademicki, rektor Politechniki Warszawskiej,

Złoci Inżynierowie 2024: kategoria: INFRASTRUKTURA – dr inż. Mariusz Buława, elektronik, prezes zarządu voestalpine Signaling Poland, członek Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Komunikacji RP,

kategoria NAUKA – **prof. dr hab. inż. Rafał Dańko**, odlewnik, naukowiec i dydaktyk, prorektor ds. studenckich AGH w Krakowie, prezes Stowarzyszenia Technicznego Odlewników Polskich,

kategoria: **INNOWACYJNOŚĆ – dr inż. Barbara Juszczyk**, materiałoznawca, dyrektor Łukasiewicz-Institutu Metali Nieżelaznych, prezes Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Metali Nieżelaznych,

kategoria: **INFOTECHNOLOGIE – prof. dr hab. inż. – Józef Korbicz**, specjalista w dziedzinie automatyki, robotyki i informatyki, profesor Uniwersytetu Zielonogórskiego, członek rzeczywisty PAN

kategoria: **MENEDŻER – mgr inż. Piotr Mazurczyk**, inżynier organizacji i zarządzania o specjalności przemysł motoryzacyjny, kierownik działu logistyki w Fabryce Śrub Bispol Sp. z o.o. należącej do grupy ASMET

kategoria: **DZIAŁACZ STOWARZYSZENIOWY – dr inż. Piotr Szymczak**, elektryk, wieloletni prezes Stowarzyszenia Elektryków Polskich, popularyzator historii wybitnych polskich elektryków

Srebrni Inżynierowie 2024:

kategoria NAUKA – **prof. dr hab. inż. Andrzej Kolasa**, mechanik, współtwórca Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Ciechanowie i Mławie, członek SIMP, prezes. Stowarzyszenia Absolwentów i Przyjaciół Politechniki Warszawskiej,

kategoria: **DZIAŁACZ STOWARZYSZENIOWY mgr inż. Zbysław Antoni Kucza**, elektronik, specjalista telekomunikacji, pracownik dydaktyczno-naukowy w WSOWŁ w Zegrzu, członek Stowarzyszenia Elektryków Polskich,

kategoria: **INNOWACYJNOŚĆ mgr inż. Tomasz Michalik**, absolwent Wydziału Inżynierii Produkcji SGGW, dyrektor techniczny firmy SMP Poland Sp. z o.o. zajmującej się projektowaniem i wdrażaniem wyrobów dla



motoryzacji,
kategoria: **INFRASTRUKTURA** – **Michał Mitrut**, inżynier budownictwa, związany z budownictwem infrastruktury kolejowej i drogowej, założyciel i dyrektor Centralnego Laboratorium Drogowo Kolejowego
kategoria: **BIOTECHNOLOGIA** – **dr inż. Muzalewska**, mechanik o specjalności inżynieria biomedyczna, pracownik naukowy Politechniki Śląskiej, współautorka patentów i wielu publikacji naukowych
kategoria: **ARCHITEKTURA** – **mgr inż. arch. Jakub**

Nowopolski, architekt, prowadzi własną pracownię projektową KONCEPT, członek Pomorskiej Okręgowej Izby Architektów, posiada uprawnień budowlane do projektowania bez ograniczeń.
Wyróżnieni Inżynierowie 2024:
Dr inż. Bogdan Bogdański, **mgr inż. Roman Długi**, **dr hab. inż. Artur Kozłowski**, **mgr inż. Renata Łabędź**, **mgr inż. Krystyna Popiel**, **prof. dr hab. inż. Lidia Żakowska**.
Młodzi Inżynierowie 2024:
Mgr inż. Michał Cichowicz, **mgr inż. Maria Saj-**

dak, mgr inż. Michalina Zając
Honorowi Złoci Inżynierowie 2024:
Mgr inż. Małgorzata Bartoszevska, **dr hab. Danuta Zawadzka**, **mgr inż. Hanna Zdanowska**
Laureaci to prawdziwi wizjonerzy techniki! Ich pomysły, pasja i determinacja niosą nas w przyszłość, której nie możemy się doczekać.

Redaktor

Więcej na : [https://](https://liderzyinnowacyjnosci.com/)

liderzyinnowacyjnosci.com/

Humor

Na koniec roku w prezencie pod choinkę w jednej ze komend policji komendant otrzymał specjalną pulę pieniędzy na nagrody dla policjantów. Czasy są trudne to i kasy nie była za wiele. Pozostała przede wszystkim szumna nazwa: nagrody. Komendant więc zrobił naradę z księgową i wspólnie doszli do wniosku, że najlepiej jak każdy

nagrodzony policjant otrzyma bilet do teatru. A było akurat grane Wesele Wyspiańskiego.

Jak uradzili tak postąpili. Komendant oświadczył podwładnym, że w sobotę wszyscy przyjdą w galowych mundurach i wspólnie pojedą na Wesele Wyspiańskiego.

Policjanci posłusznie przyszli w galowych mundurach ale przytargali ze sobą ogromny wór pustych butelek. Zdziwiony komendant zapytał: W jakim celu te puste butelki? Odpowiedź padła hurmem:

Przecież na weselu trzeba być szkło aby młodym szczęście sprzyjało.

Zirytowany komendant powiedział: Wesele Wyspiańskiego to jest sztuka w teatrze. Jak to możliwe, że takiej podstawowej rzeczy nie wiecie?

Jeden odważniejszy odpowiedział: Tak? To dlaczego jak w ubiegłym roku szliśmy na Jezioro Łąbędzie, to komendant przyszedł z wędką?

Branże kluczowe dla bezpieczeństwa kraju

Polska gospodarka stoi przed wieloma wyzwaniami – od inflacji i zmian legislacyjnych po dynamiczny rozwój technologii. W tym kontekście kluczową rolę odgrywają przedsiębiorcy, którzy nie tylko napędzają wzrost gospodarczy, ale również inwestują w innowacje, cyfryzację i zrównoważony rozwój. Z punktu widzenia bezpieczeństwa kraju jednymi z najważniejszych są branże zbrojeniowa i farmaceutyczna.

Jednym z kluczowych graczy w sektorze zbrojeniowym jest MESKO. Firma stoi obecnie przed wyzwaniem zwiększenia mocy produkcyjnych, żeby sprostać rosnącemu zapotrzebowaniu na uzbrojenie, zarówno w kraju, jak i na świecie. Polska, podobnie jak wiele innych krajów, znacząco zwiększa swoje zdolności obronne w obliczu niestabilnej sytuacji geopolitycznej.

W tej chwili, kiedy sytuacja za naszą wschodnią granicą jest tak napięta i kiedy wszystkie kraje równocześnie się zbroją, największym wyzwaniem jest utrzymanie tempa i zwiększenie mocy produkcyjnych – mówi agencji Newseria **Renata Gruszczyńska**, prezes zarządu MESKO.

Aby sprostać temu wy-

zwaniu, MESKO intensywnie inwestuje w nowe technologie i rozbudowę infrastruktury. Te inwestycje są niezbędne, ale wymagają znacznych nakładów finansowych. W związku z tym firma poszukuje dodatkowych źródeł finansowania, w tym poprzez współpracę z Polską Grupą Zbrojeniową oraz prywatnymi inwestorami. Kluczowe znaczenie mają tu również plany rozwoju produktów, takich jak kaliber 155 mm czy flagowa rakietą Piorun.

W kolejnych miesiącach skupimy się na tym, aby pozyskać finansowanie na rozwój branży oraz zwiększać moce produkcyjne. Mamy ogromne plany dotyczące naszych kluczowych produktów – mówi Renata Gruszczyńska.

Farmacja i leki

W sektorze farmaceutycznym równie ważnym zagadnieniem pozostaje z kolei bezpieczeństwo lekowe. Dr Stanisław Han, prezes Hasco-Lek, podkreśla strategiczne znaczenie tej branży, zwłaszcza po doświadczeniach pandemii COVID-19.

– Farmacja i leki to jest po zbrojeniówce bardzo ważna gałąź przemysłu. Nie chodzi tylko o konflikty zbrojne, ale przede wszystkim o to, co się wydarzyło w 2020 roku, czyli pandemię. Każdy kraj powinien być zabezpieczony, ponieważ w takich sytuacjach

każdy walczy o siebie – mówi **dr Stanisław Han**.

Polska branża farmaceutyczna jest obecnie w znacznym stopniu uzależniona od importu substancji czynnych, głównie z Azji. Dlatego eksperci podkreślają konieczność odbudowy krajowej produkcji, żeby zagwarantować stabilność dostaw leków w sytuacjach kryzysowych. Hasco-Lek stawia na badania i rozwój, jednak aby osiągnąć długoterminową stabilność, potrzebne są odpowiednie regulacje i wsparcie państwa.

Inwestycje w badania i rozwój to są inwestycje skomplikowane, tu nie zawsze wszystko wychodzi, nie zawsze jest sukces. Jeśli państwo nam pomoże, poda rękę, np. ułatwiając pewne rozwiązania podatkowe, to z pewnością da nam wiatr w żagle, żeby rozwijać się jeszcze bardziej – mówi prezes Hasco-Lek.

Dodatkowym wyzwaniem dla sektora farmaceutycznego jest konkurencja z tańszymi produktami z zagranicy. Jak wskazuje dr Stanisław Han, w Polsce produkcja jest droższa ze względu na koszty energii i regulacje prawne, co utrudnia krajowym firmom konkurowanie z importowanymi lekami.

Regulacja jest konieczna, szczególnie jeśli chodzi o leki na listach refundowanych. Najważniejsza jest ce-



na, ale powinniśmy również myśleć o wspieraniu polskiego przemysłu – mówi ekspert.

Wyróżnienia dla laureatów

Business Centre Club po raz 32. nagroził firmy, które wyróżniają się na tle konkurencji, przyznając im presti-

żowe Złote Statuetki Lidera Polskiego Biznesu.

Nagroda jest dla nas oczywiście ogromnym wyróżnieniem. To jest wyróżnienie dla wszystkich pracowników, którzy ciężko pracowali na ten sukces – mówi Renata Gruszczyńska.

Tegoroczni laureaci na-

gród Business Centre Club podkreślili, że – mimo trudnych wyzwań, takich jak kryzysy surowcowe czy niestabilna sytuacja polityczna – ich branże rozwijają się dynamicznie. Zarówno sektor zbrojeniowy, jak i farmaceutyczny mają kluczowe znaczenie dla polskiej gospodar-



ki i bezpieczeństwa narodowego. Wspólna cecha obu tych gałęzi to potrzeba długofalowych inwestycji oraz stabilnego otoczenia regulacyjnego, które pozwoli na dalszy rozwój i budowanie silnej pozycji na rynku krajowym i międzynarodowym.

Nagrody Business Centre Club to prestiżowe wyróżnienia, przyznawane nie tylko za wyniki finansowe i osiągnięcia gospodarcze, ale też etyczne prowadzenie biznesu oraz działania w zakresie społecznej odpowiedzialności. Tegoroczne wyróżnienia otrzymały 52 przedsiębiorstwa z różnych sektorów go-

spodarki. Jedenaście firm nagrodzono Złotą Statuetką Lidera Polskiego Biznesu, a kolejnych 11 otrzymało Platynowe Statuetki. Ponadto 19 przedsiębiorstw odebrało Diamenty do Złotej Statuetki, a 11 – Diamenty do Platynowej Statuetki. – To właśnie dzięki liderom biznesu Polska umacnia swoją pozycję na arenie międzynarodowej i staje się krajem innowacji oraz dynamicznego rozwoju – zaznaczył prezes Business Centre Club, dr Jacek Goli-szewski.

Podczas tegorocznej, 32. Gali Liderów Polskiego Biznesu Business Centre Club

nagrodzono również osoby, które wyróżniają się działalnością na rzecz społeczeństwa i gospodarki. Nagrody Specjalne BCC otrzymali prof. Ewa Łętowska – prawniczka, pierwsza Rzecznik Praw Obywatelskich w Polsce oraz Jerzy Owskiak – założyciel Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, którzy od lat angażują się w projekty mające na celu poprawę jakości życia Polaków.

Newseria.pl

Redaktor

Więcej na : [https://
liderzyinnowacyjnosci.com/](https://liderzyinnowacyjnosci.com/)

Migawka z obchodów Światowego Dnia Inżyniera

Po raz szósty środowisko inżynierskie obchodziło Światowy Dzień Inżyniera dla Zrównoważonego Rozwoju. Dzień, który został ustanowiony przez Międzynarodową Federację Organizacji Inżynierskich (WFEO) i obchodzony jest pod patronatem UNESCO.

Tegoroczne obchody Dnia odbywały się pod hasłem „Technika w walce z ubóstwem”. Zostały objęte Patronatem Honorowym, Marszałka Sejmu RP Szymona Hołowni oraz Marcina Kulaska, Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

Organizatorami obchodów były FSNT – NOT i Po-

litechnika Łódzka oraz Konferencja Rektorów Polskich Uczelni Technicznych (KRPUT). Uroczystość otworzył i gości powitał gospodarz miejsca, Jego Magnificencja prof. dr hab. inż. Krzysztof Józwik, rektor Politechniki Łódzkiej, a także przewodniczący KRPUT. W wydarzeniu wzięło udział wielu rektorów politechnik i innych uczelni, także pracownicy naukowo-dydaktyczni ze szkół wyższych, instytutów badawczych, działacze gospodarczy, przedstawiciele biznesu oraz stowarzyszeń naukowo-technicznych nie tylko sfederowanych w NOT.

O celu i idei spotkania, a także o ważnym dla NOT ro-

ku 2025 – Roku Jubileuszu Zrzeszenia się Polskich Inżynierów i Techników poinformowała Ewa Mańkiewicz-Cudny – prezes FSNT-NOT.

Następnie życzenia zgromadzonym oraz wszystkim inżynierom przekazał prof. dr hab. inż. Marek Gzik, sekretarz stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Przekazał także informację o działaniach, które aktualnie są podejmowane w ministerstwie.

Życzenia i okolicznościowe adresy do uczestników i organizatorów wydarzenia skierowało wiele osób. Pierwszy adres, skierowany przez Małgorzatę Kidaw-Błońską, Marszałek Senatu



RP, przekazał senator RP Krzysztof Kwiatkowski. List od Szymona Hołowni, Marszałka Sejmu RP odczytał Marcin Strumiłło, dyrektor Sejmiku Województwa Łódzkiego.

Listy gratulacyjne przesłali także Krzysztof Gawkowski, wicepremier, minister cyfryzacji, Paulina Hennig-Kloska – minister klimatu i środowiska, Ewa Zielińska – prezes Polskiego Komitetu Normalizacyjnego, prof. Krzysztof Szamałek – dyrektor Państwowego Instytutu Geologicznego, Tomasz Zjawiony – wiceprezes Krajowej Izby Gospodarczej oraz Tadeusz Donocik, Honorowy Prezes Regionalnej Izby Gospodarczej w Katowicach.

Trudno wyobrazić sobie obchody Dnia Inżyniera bez części merytorycznej. Z pierwszą prezentacją, pt. „Nowe technologie w walce z ubóstwem” przedstawił dr

hab. inż. Jacek Kucharski, prof. PŁ, dziekan Wydziału Elektrotechniki, Elektroniki, Informatyki i Automatyki. Kolejnym mówcą z tematem „Zrównoważony rozwój – technika wsparciem w walce z ubóstwem” był Janusz Steinhoff, wiceprezes Rady Ministrów 2000–2001 i minister gospodarki w latach 1997–2001. I na zakończenie tej części prof. dr hab. inż. Jerzy Barglik, prezes Akademii Inżynierskiej w Polsce, wystąpił z prezentacją pt. „Ochrona tytułu zawodowego inżyniera”.

Pełną uzasadnionych emocji częścią obchodów Dnia Inżyniera była Gala, podczas której wyróżniono wybitnych przedstawicieli środowiska inżynierskiego. Dyplomy i statuetki laureatom 31. edycji plebiscytu o tytuł „Złotego Inżyniera Przeglądu Technicznego” wręczyli wspólnie wiceminister nau-

ki prof. Marek Gzik, Ewa Mańkiewicz-Cudny – prezes FSNT-NOT, prof. Krzysztof Józwick, rektor Politechniki Łódzkiej oraz Jolanta Czudak-Tomaka, redaktor naczelna 159-letniego „Przeglądu Technicznego”. Lista laureatów w załączeniu.

Warto wyróżnić kilku szczególnych laureatów 31 plebiscytu

Inżyniera Roku Jubileuszowego FSNT-NOT prof. dr hab. inż. Tadeusza Palko – wybitnego specjalistę z dziedziny inżynierii biomedycznej z Instytutu Metrologii i Inżynierii Biomedycznej Politechniki Warszawskiej.

Diamentowego Inżyniera prof. dr hab. inż. Krzysztofa Zarembę (indeks Hirscha 57), Rektora Politechniki Warszawskiej.

A także laureatów tytułu Honorowy Złoty Inżynier, przyznawanego od X edycji plebiscytu absolwentom





uczelnii technicznych, który sukces odnieśli w zupełnie innych dziedzinach, a także osobom mającym nietechniczne wykształcenie, które wniosły wkład w rozwój nowoczesnej technologii lub przyczyniły się do ich upowszechnienia.

Tytuł Honorowego Złotego Inżyniera otrzymała **mgr inż. Małgorzata Bartoszewska** – inżynier technologii drewna, główna specjalistka ds. inwestycji w Teatrze Polskim w Warszawie, która łączy wykształcenie techniczne z innymi dziedzinami wiedzy. Honorowym Złotym Inżynierem została także **dr hab. Danuta Zawadzka**, nie tylko profesor, ale także Jej Magnificencja Rektor Politechniki

Koszalińskiej. Specjalistkę w dziedzinie finanse i bankowość, zastępczynię przewodniczącego KRPUT, a także członkinię Komitetu Nauk o Finansach Polskiej Akademii Nauk, Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego, Polskiego Stowarzyszenia Finansów i Bankowości oraz Przewodniczącą Rady Naukowej Instytutu Zdrowia SOFRA.

Trzecim tegorocznym Honorowym Złotym Inżynierem została **mgr inż. Hanna Zdanowska** – Prezydent miasta Łodzi. Absolwentka Politechniki Łódzkiej, inżynier środowiska, samorządowczyni, polityczka, posłankę na Sejm VI kadencji. Od grudnia 2019 r. członkini Europejskiego Komitetu Regionów, a

także Grupy Roboczej EKR Green Deal Going Local. Ambasadorka Paktu na rzecz Klimatu z ramienia EKR oraz Krajowa Ambasadorka ds. Porozumienia Burmistrzów.

Na zakończenie Gali wszyscy laureaci oraz osoby wręczające wyróżnienia, stanęły do wspólnego zdjęcia. A po tylu emocjach zasłużona chwila wytchnienia, w której wysłuchano koncertu przebojów filmowych na cztery smyczki przygotowanego przez Opera String Quartet.

Janusz M.Kowalski

Więcej na : <https://liderzyinnowacyjnosci.com/>

Humor

Profesor nauk prawnych powiedział do studentów. Kto odpowie na pytanie dostanie piątkę do indeksu. Profesor kontynuował: Powszechnie wiadomo, że najgłupsze dziecko

na wsi rodzice zostawiają na gospodarstwie. A pytanie brzmi: Co robią rodzice z najgłupszym dzieckiem w mieście, skoro nie mają gospodarstwa?

Profesor powtarzał pytanie trzy razy i nie uzyskał od studentów odpowiedzi; dlatego sam odpowie-

dział. Wyjaśniając: W mieście najgłupsze dziecko kieruje się na sędzię; bo sędzia, nic nie musi umieć, nic nie musi robić, wszystko źle może robić, i do końca życia ma zawsze rację i ma zapewnioną kasę.

Nowa jakość sił wytwórczych w rolnictwie

Nowa jakość sił wytwórczych w rolnictwie Chin nie jest bynajmniej prostą kopią modelu Przemysłu 4.0. Na rozległych obszarach czarnoziemów prowincji Heilongjiang inteligentne zespoły maszyn rolniczych są doskonale przystosowane do operowania; na tarasowych polach ryżowych Yunnanu system śledzenia, oparty na technologii blockchain, wspiera tysiącletnią uprawę ryżu; na suchych obszarach północno-zachodnich, fotowoltaika rolnicza przekształca łańcuch cyklu „słońce-uprawa-energia”.

Ten wieloaspektowy model innowacji nie tylko kontynuuje tradycję intensywnej uprawy rolniczej, ale także wstrzykuje geny cyfrowe, zwiększając średni zysk z hektara o ponad 30%.

Kluczowe zadania dot. reformy wsi i rewitalizacji obszarów wiejskich

Chiny przedstawiły „Dokument centralny nr 1” na rok 2025, określając priorytety dalszego pogłębiania reformy wsi i kroków w celu promowania wszechstronnej rewitalizacji obszarów wiejskich. Jako pierwsze oświadczenie polityczne wydawane co roku przez centralne władze Chin, jest postrzegany

jako wskaźnik priorytetów politycznych.

Dokument wzywa do zwiększenia wysiłków w pracach związanych z rolnictwem, obszarami wiejskimi i pracownikami rolnymi w roku 2025 i później, mając na celu promowanie wszechstronnej rewitalizacji obszarów wiejskich i dalszą konsolidację fundamentów rolniczych kraju.

Dzięki reformom i otwarciu, a także innowacjom naukowym i technologicznym jako siłę napędową, kraj będzie chronił własne bezpieczeństwo zbożowe i zapewni, że nie dojdzie do masowego upadku lub powrotu do ubó-





stwa, stwierdzono w dokumencie. Chiny dołożą wszelkich starań, aby zwiększyć wydajność rolnictwa, ożywić ob-

szary wiejskie, zwiększyć dochody rolników, kładąc tym samym solidne podstawy pod promowanie modernizacji Chin – czytamy w Doku-

Redaktor

Więcej na : [https://
liderzyinnowacyjnosci.com/](https://liderzyinnowacyjnosci.com/)

Ciąg dalszy ze s.1

Wspólne oświadczenie Chin, Rosji i Iranu

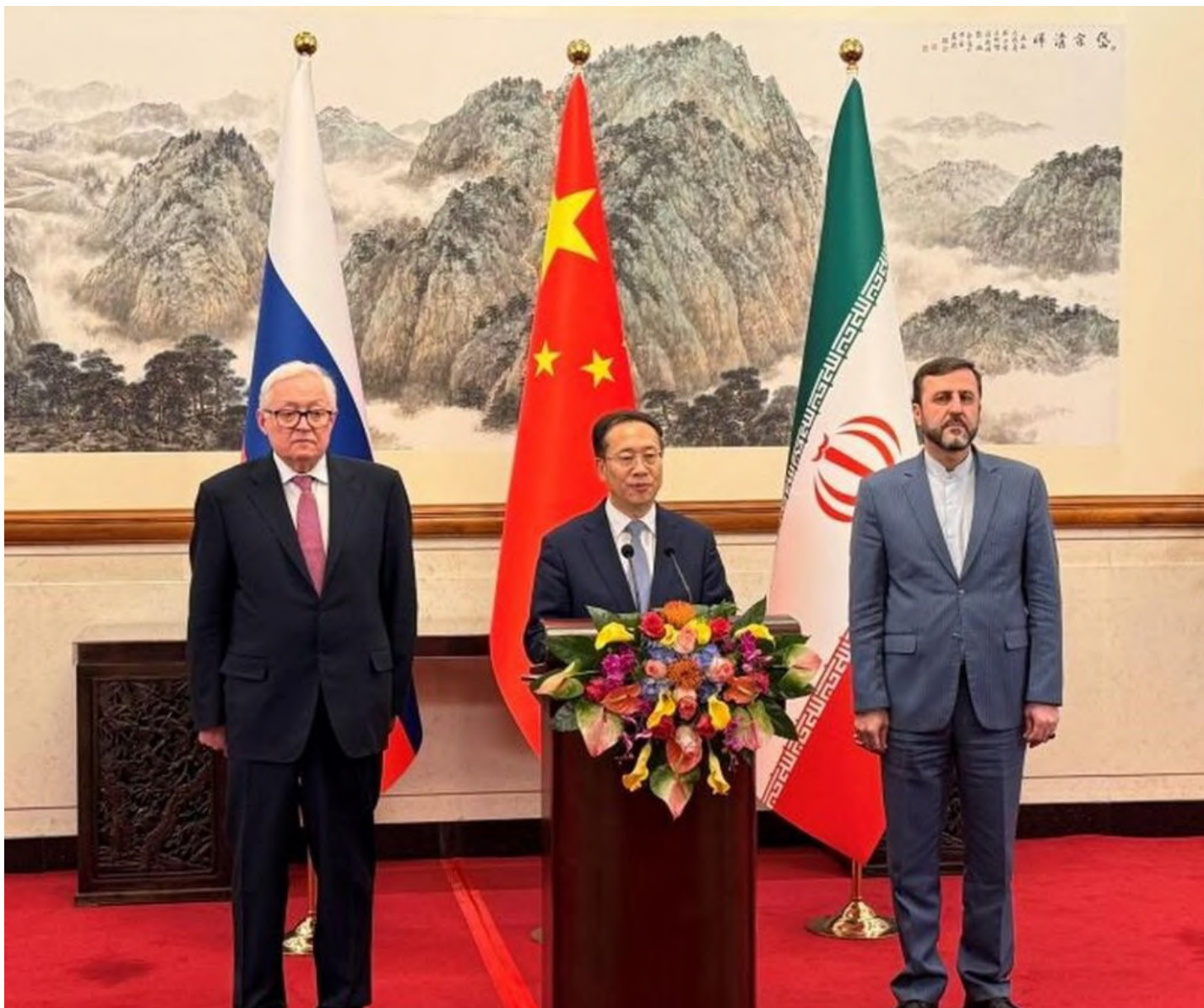
14 marca w Pekinie odbyło się spotkanie przedstawicieli Chin, Rosji i Iranu dotyczące irańskiego programu nuklearnego. Spotkaniu przewodniczył wiceminister spraw zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej Ma Zhaoxu, a uczestniczyli w nim wiceminister spraw zagranicznych Federacji Rosyjskiej Sergei Ryabkov i wiceminister

spraw zagranicznych Islamskiej Republiki Iranu Kazem Gharib-Abadi.

Przedstawiciele Chin, Rosji i Iranu przeprowadzili pogłębioną wymianę poglądów na temat kwestii nuklearnych i zniesienia sankcji. Trzy kraje podkreśliły, że należy położyć kres wszelkim jednostronnym sankcjom jednostronnym. Strony potwierdziły, że zaangażowanie polityczne,

dyplomatyczne i dialog oparte na wzajemnym szacunku są jedyną skuteczną i realną opcją. Zainteresowane strony powinny pracować nad usunięciem pierwotnych przyczyn obecnej sytuacji i usunięciem presji sankcji i gróźb użycia siły.

Podkreślając znaczenie rezolucji Rady Bezpieczeństwa ONZ nr 2231 i jej ramy czasowe, strony wezwały za-



interesowanych do powstrzymania się od eskalacji sytuacji i wspólnego stworzenia sprzyjającej atmosfery i warunków dla wysiłków dyplomatycznych.

Uczestnicy spotkania potwierdzili jak ważna jest ochrona Układu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej jako kamienia węgielnego międzynarodowego systemu w tym zakresie. Chiny i Rosja z zadowoleniem przyjmują potwierdzenie przez Iran pokojowego charakteru jego programu jądrowego i niedążenia do rozwoju broni jądrowej.

Przyjmują również obietnicę Iranu do pełnej realizacji zobowiązań wynikających z Układu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej i umowy o kompleksowych gwarancjach. Wspierają politykę Iranu polegającą na stałej współpracy z Międzynarodową Agencją Energii Atomowej (MAEA) oraz podkreślają potrzebę pełnego poszanowania prawa Iranu, jako państwa będącego stroną Układu, do pokojowego wykorzystania energii jądrowej.

Strony podkreśliły, że wszystkie kraje muszą po-

wstrzymać się od działań, które utrudniają profesjonalne, obiektywne i bezstronne wykonywanie obowiązków MAEA. Iran i Rosja wyraziły uznanie dla konstruktywnej roli, jaką odegrały Chiny. Podziękowały za organizację spotkania w Pekinie oraz uzgodniły, że będą nadal utrzymywać komunikację i współpracę.

Redaktor

Więcej na: <https://liderzyinnowacyjnosci.com/>



Wesołego Alleluja!

*Z okazji Świąt Wielkanocnych życzymy,
aby ten wyjątkowy czas został wypełniony miłością*

i wzajemną życzliwością.

Niech moc Zmartwychwstania da wszystkim siłę

oraz wytrwałość, a także wiarę

i nadzieję na lepsze jutro.

Przewodniczący Rady Miejskiej w Lubrańcu

Piotr Głaziewowski

Piotr Stawianowski

Burmistrz Lubrańca

J. Budzyniecki

Stanisław Budzyński

Biała Księga Transformacji

Ministerstwo Przemysłu rozpoczęło serię spotkań roboczych w ramach prac nad stworzeniem Białej Księgi Transformacji, którą przygotowuje we współpracy z Bankiem Światowym. Dokument wyznaczy kierunki transformacji energetycznej regionów. Założenia

koniec stycznia br.

Zespołowi przewodniczy dyrektor Departamentu Funduszy Europejskich i Spraw Zagranicznych w MP Joanna Pauly. Jak informowała Pauly, założenia księgi powstaną m.in. na podstawie rozmów rozpoczynającej się teraz misji Banku Światowego z interesariuszami transformacji.

szami, analizować zbierany materiał, proponować współpracę z organami administracji rządowej i samorządowej, instytutami badawczymi oraz organizacjami pozarządowymi (w celu realizacji swoich zadań), a docelowo opracować założenia i treść Białej Księgi Transformacji.

Ministerstwo Przemysłu



Minister przemysłu prof. Marzena Czarnecka.
foto PAP/Piotr Nowak

dokumentu zostaną zaprezentowane 23 kwietnia na Europejskim Kongresie Gospodarczym w Katowicach.

Zespół, zajmujący się opracowaniem założeń i treści księgi, minister przemysłu Marzena Czarnecka powołała zarządzeniem pod koniec lutego. Wcześniej o planach przygotowania takiego dokumentu MP informowało pod

Wśród zadań zespołu roboczego ds. przygotowania księgi wymieniono: określenie zakresu prac, przygotowanie narzędzi badawczych i doboru próby (w tym ustalenie kręgu interesariuszy), a także realizację warsztatów, zajęć, konsultacji i innych form zbierania danych.

Zespół ma przy tym: współpracować z interesariuszami,

pod koniec stycznia wyjaśniło, że kontekstem Białej Księgi Transformacji, która będzie opracowywana we współpracy z Bankiem Światowym, ma być transformacja regionów wobec wyzwań bezpieczeństwa energetycznego.

Resort przypomniał, że podstawą bezpieczeństwa energetycznego jest dywersy-

fikacja dostaw w budowaniu stabilności energetycznej i uniezależniania się od surowców energetycznych z krajów trzecich. Ministerstwo podkreśliło, że bezpieczeństwo dostaw surowców energetycznych jest wskazanym przezeń jednym z siedmiu filarów polskiej prezydencji.

Międzynarodowa Konferencja „Bezpieczeństwo energetyczne a transformacja regionu” w ramach EKG ma być jednym z najważniejszych wydarzeń polskiej prezydencji, za które odpowiada MP. Konferencji mają towarzyszyć imprezy realizowane przez uczelnie, instytuty ba-

dawcze czy przedstawiciele regionalnej administracji samorządowej i rządowej.

Wnp.pl

Redaktor

Więcej na: [https://
liderzyinnowacyjnosci.com/](https://liderzyinnowacyjnosci.com/)

Zjazd założycielski Polskiej Izby Gospodarczej Naturopatów

W ostatnim czasie wokół neuropatii narosło wiele emocji i nieporozumień, a medialna dyskusja często odbiegała od merytorycznych argumentów. Wiemy, że temat budzi kontrowersje, ale wierzymy, że prawdziwa wiedza i otwarty dialog są kluczem do rzetelnego spojrzenia na tę kwestię. Dlatego zapraszamy zainteresowanych i media do udziału w Zjeździe Założycielskim Członków Polskiej Izby Gospodarczej Naturopatów, który odbędzie się w dniach 26–27 marca 2025 roku w Warszawie, w Klubie Sosnowym przy Trakcie Lubelskim 40A o godz. 13.00.

Zaproszenie do niczego nie zobowiązuje, pragniemy tylko być wysłuchani i pokazać nasze dobre strony oraz to, że nie wchodzimy w niczyje kompetencje. Organizujemy się, ponieważ jesteśmy potrzebni i przeciwni patologii. To wyjątkowe wydarzenie, które łączy pasjonatów i specjalistów w dziedzinie naturopatii z całej Polski! Zakładamy Polską Izbę Gospodarczą Naturopatów, aby reprezentować interesy naturopatów i promować rzetelną wiedzę na temat naszych praktyk i etyki zawodowej.

Stwórzmy razem przyszłość naturopatii w Polsce!

Podczas naszego uroczystego spotkania pragniemy przedstawić się i zaprezentować zasady, które stanowią fundamenty naszej organizacji i pomagają w budowaniu zaufania wśród naszych podopiecznych.

Naszym celem jest współpraca i integracja naturopatów z systemem opieki zdrowotnej, odkrycie jak współ-

praca z innymi specjalistami może przynieść korzyści społeczne w profilaktyce, wspieraniu i budowaniu długoterminowego zdrowia Polaków. Chcemy obalić mit przedstawiający naturopatię w opozycji do środowiska medycznego. Naszym celem jest propagowanie holistycznego podejścia do zdrowia, które łączy tradycyjne metody naturalne oparte na nauce z nowoczesnymi osiągnięciami medycyny konwencjonalnej.

Jesteśmy otwarci na współpracę z każdym, kto tak jak my, za najwyższą wartość uważa życie i zdrowie drugiego człowieka.

Pragniemy być na bieżąco z najnowszymi trendami i badaniami w dziedzinie zdrowego stylu życia i utrzymania dobrostanu człowieka oraz utrzymać wysoki poziom etyki i profesjonalizmu w naszym zawodzie.

Zapraszamy 26.03.2025 od godz. 13 tej, a po obradach na kolacje z koncertem 432 Hz



W imieniu Członków Złożycieli Polskiej Izby Gospodarczej Naturopatów Eugeniusz Winiecki Tel 601 801 156 Prosimy o potwierdzenie przyjęcia zaproszenia.

Eugeniusz Winiecki dyplomowany naturopata, naturoterapeuta posiadający Certyfikat w stopniu

profesjonalisty wydany przez Międzynarodowy Instytut Wodoru Molekularnego. Prowadzi Gabinet Terapii Wodorem Molekularnym w Nowej Soli.

Publicysta, autor artykułów do czasopisma Harmonia i Nieznany Świat. Autor wielu filmów edukacyjnych, prelegent i wykładowca. Wynalazca techno-

logii i protokołów do terapii wodorem molekularnym.

Członek wspierający Polskiego Stowarzyszenia Niezależnych lekarzy i naukowców

Redaktor

Więcej na: <https://liderzyinnowacyjnosci.com/>

355 lat od nadania praw miejskich Górze Kalwarii

Bogata w ekscytujące wydarzenia jest historia miasta, założonego 355 lat temu przez biskupa Stefana Wierzbowskiego na Wiślanej Skarpie. – Jesteśmy dumni z naszego dziedzictwa i wspaniałych osiągnięć poprzednich pokoleń. Pielęgnowujemy nasze korzenie, chronimy lokalną tożsamość i łączymy to ze świeżymi pomysłami i witalnością naszych mieszkańców – podkreślił Arkadiusz Strzyżewski, burmistrz Góry Kalwarii otwierając 1 marca jubileuszowy koncert *Classica Calvaria – Magia Opery i Musicalu w Hali Ośrodka Sportu i Rekreacji*. W wydarzenie uczestni-

czyło kilkuset mieszkańców miasta, gminy oraz pobliskich mazowieckich miejscowości. W nastrój wyjątkowego wieczoru wprowadził gości Dariusz Falana dyrektor Ośrodka Kultury Góra Kalwaria w towarzystwie Aleksandry Świdzińskiej znakomitej wokalistki i konferansjerki, która z kabaretowym zacięciem poprowadziła trzygodzinny koncert.

Classica Calvaria jest cyklicznym wydarzeniem, które łączy magię opery i musicalu w jednym niezapomnianym wieczorze. Jest uczną duchową zarówno dla miłośników opery, jak również tych, którzy kochają muzykę teatralną i musicalową. Jubileuszowy

koncert z okazji 355 rocznicy nadania praw miejskich Górze Kalwarii miał wyjątkowy charakter. Był to wieczór pełen emocji, wzruszeń i niezapomnianych chwil, które pozostaną na długo w pamięci widzowi, oczarowanej kunsztem wokalnym wykonawców.

Scena koncertowa gościła wielkie gwiazdy w tym: Małgorzatę Walewską, Leszka Świdzińskiego, Michała Romanowskiego oraz niezwykle uzdolnionych wokalistów Europejskiej Fundacji Promocji Sztuki Wokalnej, która promuje młode talenty. Artystom towarzyszyła orkiestra *La Boheme de Varsovie*, pod batutą maestro Krzysztofa Koza-kiewiczza, znana z wyjątko-



wych interpretacji muzycznych.

Program koncertu obejmował w najpiękniejsze i najbardziej znane arie operowe oraz przeboje musicalowe, które na zawsze pozostaną w pamięci. Wśród utworów, które zabrzmiały w Górze Kalwarii, znalazły się m.in.: • Habanera z Carmen – pełna namiętności i zmysłowości aria, która stała się symbolem opery, • Nessun Dorma z Turandot – wzruszająca aria, która jest wyzwaniem dla każdego tenora, • Gdybym był bogaczem ze Skrzypka na dachu, pełna humoru i energii piosenka, która porywa do tańca.

Małgorzata Walewska, światowej sławy mezzosopranistka, zachwycała publiczność na największych scenach operowych Europy i Ameryki. Występowała u bo-

ku Luciano Pavarottiego i Placido Domingo. Głos charakterystycznej mezzosopranistki rozbrzmiewał w najbardziej prestiżowych operach świata, a tym razem mieszkańcy Góry Kalwarii mogli ją usłyszeć na żywo podczas wyjątkowego koncertu Classica Calvaria m.in. w utworze Don't Cry for me Argentina z Evity, wzruszającej balladzie, która zapada w serca na długo.

Leszek Świdziński, znakomity polski tenor, który swoim talentem i umiejętnościami wokalnymi podbija serca słuchaczy na całym świecie wykonał brawurowo kilkanaście utworów. Artysta wraz ze Stołeczną Estradą koncertował na największych scenach w Stanach Zjednoczonych, Kanadzie, Japonii, Korei Północnej i w Egipcie. Artysta jest solistą Polskiej

Opery Królewskiej, wieloletnim solistą Warszawskiej Opery Kameralnej i Teatru Wielkiego -Opery Narodowej. Jest współzałożycielem Europejskiej Fundacji Promocji Sztuki Wokalnej, pedagogiem Państwowej Szkoły Muzycznej im F. Chopina w Warszawie.

Classica Calvaria – Magia Opery i Musicalu, było już szóstym spotkaniem w ramach tego wyjątkowego cyklu. Pierwszy koncert odbył się w 2019 r. Każde wydarzenie pozostawia w pamięci niezapomniane wspomnienia.

Jolanta Czudak

Zobacz też <https://liderzyinnowacyjnosci.com/muzyka-zawsze-mi-towarzyszy/>

Więcej na : <https://liderzyinnowacyjnosci.com/>

Ciąg dalszy ze s.1

Wibracja w fizyce kwantowej i jej wpływ na życie

Wibracja w fizyce kwantowej oznacza, że wszystko jest energią. Jednak ta energia jest niestabilna, dopóki nie uświadomimy sobie, że to od nas zależy, czy ją wykorzystamy i odpowiednio pokierujemy. Jesteśmy istotami wibrującymi na różnych częstotliwościach (w zależności od naszej osobistej świadomości), mającymi różne do-

świadzenia z różnych poziomów. Każda wibracja jest odpowiednikiem uczucia i może być pozytywna lub negatywna.

1. Myśli

Każda myśl emituje częstotliwość do Wszechświata i ta częstotliwość wraca do nadawcy, więc kiedy masz negatywne myśli, zniechęcenie, smutek, złość, strach, to wszystko wraca do Ciebie. Dlatego tak ważne jest, abyś

zadbał-a o jakość swoich myśli i nauczył-a się, jak pielęgnować coraz więcej pozytywnych myśli.

2. Otoczenie

Ludzie wokół Ciebie bezpośrednio wpływają na Twoją częstotliwość wibracyjną. Jeśli otaczasz się szczęśliwymi, pozytywnymi i zdecydowanymi ludźmi, Ty także wchodzisz w tę wibrację. Jeśli otaczasz się ludźmi, którzy są pesymistami to wchłā-



niasz ich wibracje i negatywne energie. Obniżają Twoją częstotliwość i tym samym uniemożliwiają Ci funkcjonowanie. Tak działają prawa przyciągania w życiu każdego z nas.

3. Muzyka

Muzyka jest bardzo potrzebna. Jeśli słuchasz tylko

muzyki, która mówi o śmierci, zdradzie, smutku, porzuceniu, będzie ona zakłócać to, co wibrujesz. Zwracaj uwagę na teksty do muzyki, której słuchasz, mogą one obniżyć Twoją częstotliwość wibracji.

I pamiętaj: przyciągasz do swojego życia dokładnie to, co wibrujesz.

4. To co oglądasz

Kiedy oglądasz programy (lub czytasz gazety czy książki), które traktują o zagładzie, śmierci, zdradzie itp. Twój mózg przyjmuje to jako rzeczywistość i wyzwala w Twoim ciele całą chemię, która ma wpływ na Twoją częstotliwość wibracji. Oglą-

daj programy , czytaj gazety, swoje życie, wybory i decyzje !
które pomagają Ci wibrować na wyższej wibracji a tym samym podnoszą Twoją częstotliwość.

5 . Środowisko

Zarówno w domu jak i w pracy, jeśli spędzasz dużą część swojego czasu w nieorganizowanym i brudnym otoczeniu, ma to również wpływ na Twoją częstotliwość wibracji. Popraw swoje otoczenie, zorganizuj i usuń wszystko co zepsute, zniszczone, podarte ze swojej przestrzeni a zmieni się energia przepływu . Pokaż Wszechświatowi, że jesteś gotów otrzymać znacznie więcej. Dbaj o to, co już masz i bądź wdzięczna za wszystko co masz !

6 . Słowo

Nawyk narzekania lub mówienia złych słów, wpływa na Twoją częstotliwość wibracyjną. Aby utrzymać swoją częstotliwość wibracyjną na wysokim poziomie, konieczne jest, abyś wyeliminował nawyk narzekania i mówienia źle o sobie i o innych. Weź odpowiedzialność za jej skutkiem.

7 . Wdzięczność

Wdzięczność ma pozytywny wpływ na Twoją częstotliwość wibracyjną. Jest to nawyk, który powinnaś włączyć do swojego życia już teraz. Zaczynaj być wdzięczna-y za wszystko co masz zarówno za dobre rzeczy, jak i te, które uważasz za mniej dobre, bądź wdzięczna-y za wszystkie doświadczenia, lekcje , których doświadczyła-łeś. Wdzięczność otwiera drzwi dla dobrych rzeczy, aby płynęły pozytywnie w twoim życiu !!!

Myśli są językiem mózgu, uczucia są językiem ciała.

Aby zmienić swój świat, musisz zmienić swój umysł. Pamiętaj, że możesz się zmienić, poddając podświadomości projekt nowej wersji samego siebie. Myśli, uczucia i wyobrażenia są odpowiedzialne za to, czego doświadczamy. Każda myśl jest przyczyną, a każda sytuacja jest

Zmień sposób myślenia, a odmienisz swój los. Jeżeli twoje myśli są dobre, wyniknie z nich dobro, jeżeli masz złe myśli, wyniknie z nich coś złego. W ten sposób funkcjonuje umysł. Niezbędne jest myślenie wybiórcze, dopuszczanie do siebie wyłącznie myśli dobrych, uzdrawiających, inspirujących, radosnych i niosących szczęście.

Myśl pozytywnie, o rzeczach dobrych, a staną się rzeczywistością. ? W każdej chwili życia jesteś tym, co myślisz. Cudze sugestie i opinie nie mogą ci zaszkodzić. Władzę nad tobą ma tylko twoja własna myśl. ? Człowiek jest tym, o czym myśli przez cały dzień. ? Wszelkie rozczarowania biorą się z niespełnionych pragnień. Pamiętaj że to Ty jesteś kreatorem swojego życia ?

**Beata Misztal,
uzdrowianie kwantowe**

Więcej na : [https://
liderzyinnowacyjnosci.com/](https://liderzyinnowacyjnosci.com/)

Ciąg dalszy ze s.1

Sondaż CGTN: Spada zaufanie wielu krajów świata do USA

Ponad 60% europejskich respondentów krytykuje politykę zagraniczną USA. Prezydent USA jest zdeterminowany, by przejąć

Grenlandię, oczekuje na porozumienie w sprawie mineralów między USA a Ukrainą i kontynuuje zakładanie cel na wiele krajów.

Donald Trump z całą mocą przedstawił swoje „osiągnięcia” w zakresie zarządzania podczas wspólnej sesji Kongresu. Jednak globalni respondenci nie są co do



„sukcesów” jego prezydentury przekonani. Badanie przeprowadzone przez CGTN wśród 15 257 respondentów z 38 krajów wykazało, że polityka „America First” poważnie nadwęża relacje USA-Europa. Jednocześnie spada zaufanie do USA wśród respondentów z ich tradycyjnych krajów sojuszniczych.

Ponad 60% europejskich respondentów krytykuje politykę zagraniczną USA. Od czasu objęcia urzędu przez nową administrację polityka „America First” wpływa na kraje Unii Europejskiej. Podejście USA polegające na priorytetowym traktowaniu własnych interesów przy jednoczesnym lekceważeniu uzasadnionych praw innych narodów, jak to ma miejsce w kwestiach Ukrainy i Grenlandii, poważnie zakłóciło porządek międzynarodowy i osłabiło zaufanie krajów europejskich i sojuszników do Stanów Zjednoczonych.

62,9% globalnych respondentów potępiło politykę „America First”, krytykując lekceważenie przez nią uzasadnionych interesów innych narodów. Wśród europejskich respondentów liczba ta wzrosła do 67,7%. Ponadto, 53,8% z nich uważa, że barie-

ry handlowe USA spowodowały poważne negatywne skutki dla światowej gospodarki. 78,8% skrytykowało USA za wykorzystywanie międzynarodowych organizacji gospodarczych i finansowych do wywierania presji ekonomicznej na inne kraje. 60,9% potępiło USA za podżeganie do konfliktów geopolitycznych na całym świecie. 70,4% uważa, że „amerykańska hegemonia” ma na celu podważenie obecnego porządku międzynarodowego.

55,1% respondentów z całego świata uważa, że Stany Zjednoczone nie wywiązały się ze swoich obowiązków i zobowiązań jako główna potęga w globalnym zarządzaniu; 63,9% krytykuje Stany Zjednoczone za częste stosowanie „podwójnych standardów” w celu ochrony własnych interesów w sprawach międzynarodowych.

„Dyplomacja transakcyjna” pogłębia rozłam z sojusznikami

Po objęciu urzędu nowa administracja USA natychmiast przyjęła podejście „dyplomacji opartej na interesach”, szybko niszcząc sojusze między USA a ich sojusznikami, który został zbudowa-

ny na wspólnych wartościach i interesach bezpieczeństwa. Obejmuje to nakładanie ceł na sojuszników, żądanie wyższych wydatków wojskowych od Europy i poszukiwanie korzyści politycznych i gospodarczych poprzez umowę dot. minerałów z Ukrainą.

Badanie wykazało, że przyszłość stosunków zagranicznych USA pod rządami nowej administracji budzi duże zaniepokojenie. Spośród sześciu krajów G7, oprócz USA, 57% respondentów odczuwa pesymizm co do dwustronnych stosunków swojego kraju z USA.

Powyższe dane pochodzą z dwóch globalnych sondaży opublikowanych przez CGTN: Global Impressions of the U.S. Poll z 2024 r. i Global Satisfaction Poll on Trump’s First Month in Office. Badania zostały przeprowadzone przez CGTN we współpracy z Renmin University of China za pośrednictwem Institute of International Communication in the New Era i skierowane były do respondentów z całego świata. Respondentami byli obywatele krajów rozwiniętych, takich jak USA, Wielka Brytania, Australia, Niemcy i Francja, a także krajów rozwijających się, takich jak RPA, Brazylia, Chile, Nigeria, ZEA i Wietnam.

Redaktor

Więcej na : <https://liderzyinnowacyjnosci.com/>

Stanowcze „NIE” dla zastraszania w światowym handlu

Stany Zjednoczone 4 marca ponownie nałożyły 10% cła na produkty chińskie eksportowane do USA, pod pretekstem kwestii fentanylu, co spowodowało stanowczy sprzeciw Chin. Państwo Środka natych-

Zjednoczone są największym producentem i konsumentem leku zawierającego fentanyl na świecie. Nadużywanie fentanylu jest w Stanach Zjednoczonych „kryzysem wewnętrznym”.

Z białej księgi „Kontrola substancji fentanylopodob-

nicznym rynkiem zbytu dla amerykańskiej soi. Wdrożenie środków zaradczych przez Chiny tym razem nieuchronnie wpłynie na eksport amerykańskich produktów rolnych do Chin.

Świat dzisiaj nie jest społeczeństwem dżungli. Presja,



miast wprowadziło szereg środków zaradczych, które wykazały ich determinację w obronie swoich uzasadnionych praw i interesów oraz utrzymania wielostronnego systemu handlowego.

Absurdem jest, że USA powiązały kwestię fentanylu z taryfami. W rzeczywistości upolityczniają one i uzbrajają tę kwestię, tworząc pretekst do eskalacji „wojny taryfowej” i zmuszając Chiny do kompromisów i ustępstw na innych poziomach. Stany

Chiny w Chinach”, opublikowanej przez chińskie władze 4 marca, wynika, że Chiny należą do krajów na świecie o najsurowszej polityce antynarkotykowej i najdokładniejszym egzekwowaniu prawa.

W ramach przeciwdziałania Chiny ogłosiły nałożenie dodatkowych ceł w wysokości 10% i 15% na niektóre produkty rolne pochodzące ze Stanów Zjednoczonych. Odzwierciedla to zasady równości, precyzji i skuteczności. Chiny są największym zagra-

przymus i groźby nie działały na Chiny w przeszłości, nie będą działać teraz ani w przyszłości. Jeśli Stany Zjednoczone naprawdę chcą rozwiązać kwestię fentanylu, powinny podjąć negocjacje z Chinami na równych zasadach, aby rozwiązać wzajemne obawy.

Redaktor

Więcej na : <https://liderzyinnowacyjnosci.com/>



Życzymy wszystkim mieszkańcom Powiatu Szamotulskiego,
aby ten wyjątkowy czas przyniósł spokój,
pomyślność i siłę do realizacji marzeń.
Niech Wielkanoc nappełni serca radością,
a rodzinne spotkania upłyną w serdecznej atmosferze.
Życzymy także wiosennego optymizmu
i wszelkiej obfitości na nadchodzące dni.

Wesołego Alleluja!

Wiceprzewodniczący Rady
Powiatu Szamotulskiego
Michał Karwacki

Wicestarosta Szamotulski
Przemysław Nowak

Przewodniczący Rady
Powiatu Szamotulskiego
Adam Woropaj

Starosta Szamotulski
Beata Hanyżak

Wielkanoc 2025r.



Drewno opałowe kominkowe
Stemple budowlane sosnowe
Słupki ogrodzeniowe sosnowe
Kołki faszynowe
Kiszka faszynowa leśna
tel. 505 214 783